

KLASZTOR ZAKONU OO. FRANCISZKANÓW-REFORMATÓW W SIENNICY

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



Ozdobna krata w kościele parafialnym w Siennicy

Krata znajdująca się pomiędzy kruchtą a nawą główną kościoła jest jednym z piękniejszych elementów wystroju świątyni, tym bardziej, że zachowała się w stanie nienaruszonym od czasu jej zamontowania. Uważnego obserwatora cieszy ta w istocie skromna, ale bogata swoją symboliką metaloplastyka, którą wykonał nieznany kowal – artysta.

W łuku ponad drzwiami umieszczony jest herb zakonów franciszkańskich, tutaj konkretnie znak – symbol oo. Reformatów. Są to dwie ręce krzyżujące się poziomo z wygiętymi do góry dłońmi. Jedna to ręka Chrystusa ze śladem na dłoni po przebiciu gwoździem, zaś ręka druga to ręka św. Franciszka (w habicie) ze stygmatem na dłoni. Pośrodku umieszczony jest krzyż.

W „Żywocie św. Franciszka" dowiadujemy się, że we wrześniu 1224 r. podczas pobytu na górze La Verna Franciszek otrzymał stygmaty (rany) na dłoniach, stopach i na boku. Jest to pierwszy w historii udokumentowany fakt stygmatyzacji.

Herb tutaj zamieszczony jest dodatkowo wzbogacony kilkoma symbolicznymi znakami obrazującymi chmury, słońce i księżyc wziętymi z życia i nauki św. Franciszka: wdzięczność Bogu Stwórcy za wszystko co nas otacza, daje i utrzymuje wszelkie życie na ziemi. W środku ramion krzyża umieszczono serce, które oznacza miłość Boga do człowieka i wszelkiego stworzenia. Chmury, słońce i księżyc mieszczą się pomiędzy ramionami krzyża, ale jeszcze i woda, i ogień, i powietrze, i ziemia były siostrami i braćmi świętego.

Z „Pieśni słonecznej" św. Franciszka:
„Bądź pochwalony Panie z twymi stworzeniami
Szczególnie z bratem słońcem, z którym dzień się staje...
Przez brata księżyc pochwalon bądź, Panie
Przez brata wiatr, powietrze i chmury,
Przez każdy czas i każdą pogodę,
Przez które Twym stworzeniom dajesz utrzymanie."

Po obu stronach herbu zostały umieszczone stylizowane lilie (po 6 z każdej strony). Te lilie symbolizują Maryję niepokalanie poczętą. Reformaci umieszczali je w swoim herbie na pamiątkę, gdyż byli tymi którzy, gdy rozgorzała w Kościele szeroka dyskusja nt. niepokalanego poczęcia NMP, od początku twierdzili, że Maryja została poczęta niepokalanie.

W drzwiach poniżej też krata ozdobiona jest misterną kowalską robotą i warto przyjrzeć się temu dziełu, gdzie delikatne metalowe elementy tworzą ciekawy subtelny ornament.

KLASZTOR ZAKONU
OO. FRANCISZKANÓW-REFORMATÓW
W SIENNICY

ELŻBIETA JURKOWSKA, MARIA KOWALCZYK,
AGNIESZKA KUCHARCZYK, RYSZARD ŁUBKOWSKI,
WALDEMAR PIEKARSKI, ZBIGNIEW SZUBERT;

SIENNICA 2018

Wydanie dofinansowane przez Gminę Siennica
i sponsorów Siennickich Spotkań Plenerowych.

Wybór i opracowanie

Elżbieta Jurkowska, Maria Kowalczyk, Agnieszka Kucharczyk,
Ryszard Łubkowski, Waldemar Piekarski, Zbigniew Szubert;

Fotografie

Waldemar Piekarski

Akt erekcyjny i dokumenty towarzyszące przetłumaczył z łaciny O. Pius (Turbański) OFM Osieczna na prośbę O. Anzelma Szteinke.

Publikacja została opracowana m.in. na podstawie prac dyplomowych Agnieszki Kucharczyk pt.: "*Studium historii klasztoru zakonu oo. Franciszkanów-Reformatów na tle osady Siennica*" (Wyższa Szkoła Humanistyczna, Pułtusk 2001) oraz "*Księgozbiór Klasztoru oo. Franciszkanów-Reformatów w Siennicy*”. Studium na podstawie inwentarza z 1810 r. (Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008)

Wydawca

Gminna Biblioteka Publiczna w Siennicy, tel./fax 25 757 22 76
www.bibliotekasiennica.pl e-mail: gbpsiennica@poczta.fm

Druk i skład

Reklamowy.sklep.pl – Agnieszka Dudek
05-300 Mińsk Mazowiecki tel. 503 829 183

ISBN 978-83-947776-0-9

"Ojcowie Reformaci pozostawili tajemnice,

które współcześnie z trudem próbujemy odgadnąć…" [1]

---

[1] *Konkluzja Sekcji Historycznej Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy po przeprowadzonych kwerendach w archiwach.*

Spis treści

Przedmowa

Sekcja Historyczna to dobrowolne zrzeszenie mieszkańców Gminy Siennica, którzy w ramach własnych możliwości realizują cele pożytku publicznego. Obszarem działania – zainteresowania – jest teren Gminy oraz zewnętrzne miejsca pośrednio związane z historią naszego regionu. Organem prowadzącym i zarazem główną siedzibą jest Gminna Biblioteka Publiczna w Siennicy. Zasadniczym celem jest współpraca z instytucjami i osobami prywatnymi odpowiedzialnymi za ochronę dziedzictwa kulturowo-historycznego i zachowanie go dla przyszłych pokoleń. Pracę w sekcji określają ogólne przepisy o wolontariacie. Sekcja działa od czerwca 2016 roku.

Do najważniejszych celów sekcji należą:

- zbiórka materiałów archiwalnych, ewidencjonowanie, ewentualnie wykonanie kserokopii,
- odkrywanie zaginionych kart historii lokalnej,
- wskazywanie bieżących potrzeb w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego,
- wspomaganie logistyczne w pozyskiwaniu funduszy na renowację zabytków, pomników przyrody, archiwaliów itp.,
- wsparcie informacyjno-edukacyjne zainteresowanych instytucji,
- promocja (udział) w wykonaniu biuletynów informacyjnych, albumów, prelekcje,
- organizowanie spotkań z profesjonalistami i pasjonatami historii,
- szkolenia wolontariuszy, członków sekcji i zewnętrzne (wg zapotrzebowania),

- współpraca z Siennickim Muzeum Szkolnym i Salą Historii i Tradycji Ochotniczej Straży Pożarnej w Siennicy (docelowym miejscem wartościowych zbiorów, artefaktów).

Praca indywidualna (operacyjna) członków sekcji odbywa się według możliwości (bez limitu czasowego), posiedzenia całego zespołu (według potrzeb) – co najmniej raz w miesiącu. Każdy z członków reprezentuje sekcję na zewnątrz i jest zobowiązany do poszanowania praw autorskich (publikacje – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa), a pozyskane materiały mają służyć wyłącznie do celów publicznych. Organ prowadzący nie ponosi konsekwencji za odstępstwa członków od w/w zasad oraz za zdarzenia losowe dotyczące osób trzecich, jak i samych członków podczas wykonywania zadań społecznych. Do sekcji mogą należeć członkowie wspierający, także mieszkający poza Gminą Siennica – po zapoznaniu się z zasadami uczestnictwa. W takiej formie działa w sekcji Pani Agnieszka Kucharczyk.

Lektura pracy wprowadza w klimat historycznej genezy franciszkańskiej i pozwala poznać potencjał intelektualny siennickich zakonników sprzed 270 lat. Swoim zaangażowaniem duszpasterskim, społecznym i patriotycznym wnieśli ogromny wkład w odrodzenie się wolnej Polski.

Publikacja zawiera nieznane i niepublikowane dotychczas informacje historyczne i godnie wpisuje się w obchody 100 rocznicy Odzyskania Niepodległości.

1. Zakon Franciszkanów

Bracia Mniejsi, Ordo Fratrum Minorum (OFM), to zakon żebrzący założony na początku XIII wieku[2] przez św. Franciszka Bernadone z Asyżu zwanego Franciszkiem Biedaczyną[3]. Podstawową zasadą, którą mieli kierować się członkowie tego zakonu, było umiłowanie i zachowanie zasad Ewangelii, w szczególności przez dobrowolne ubóstwo i głoszenie Słowa Bożego. Franciszkanie są zakonem, który zmodyfikował istniejące do XIII wieku zasady życia monastyczno–kontemplacyjnego. Traktując Ewangelię w sposób dosłowny, głosili Słowo Boże przez działalność kaznodziejską i misyjną. Stali się wzorem dla wielu zakonów, zgromadzeń i wspólnot dążących do życia doskonałego w zgodzie ze słowami Ewangelii.

Założyciel zakonu, św. Franciszek, pozostawił po sobie ogólne zasady życia zakonnego. Spowodowało to dowolność interpretacji jego spuścizny, co z czasem doprowadziło do rozłamu w łonie rodziny franciszkańskiej. „[…] *Franciszkanie wywarli duży wpływ na duchowość chrześcijańską*”[4], wprowadzając do życia zakonnego nowe elementy: radość, prostotę i pozytywny stosunek do wszelkich stworzeń[5]. Powstanie zakonu było odpowiedzią na pojawiający się i coraz powszechniejszy pogląd o konieczności powrotu do prostoty pierwotnego Kościoła, zasad i stylu życia pierwszych chrześcijan. Działalność św. Franciszka nie miała charakteru sformalizowanego, jak powszechnie pojmowano życie zakonne. Franciszek, początkowo tylko z grupą przyjaciół i sympatyków, prowadził działalność kaznodziejską poza strukturami kościelnymi w Asyżu – swoim mieście rodzinnym – i w jego okolicy. Na taką działalność miał pozwolenie

2 *Encyklopedia Katolicka*, t. V, Lublin 1989, s. 474.
3 K. Gołębiowski, *Poznaj swojego patrona*, Warszawa 1995, s.18.
4 *Encyklopedia Katolicka*, tamże, s. 474.
5 Tamże, s. 474.

biskupa Gwidona II (1204–1208)[6]. Kaznodzieja popularyzował ideę życia w ubóstwie, głosił i nawoływał do życia ściśle według zasad Ewangelii. Wskazywał na potrzebę radości oraz miłości do wszystkich istot żywych, zwłaszcza człowieka – w tym najbardziej ubogiego, najbardziej potrzebującego, szczerości i niższości wobec niego (minorytas)[7].

W filozofii życia św. Franciszka istotna była zasada całkowitego ubóstwa – wyrzeczenia się wszelkiej prywatnej własności. Wyrażało się to w zakazie gromadzenia jakichkolwiek dóbr i zapasów, a w niektórych okolicznościach nawet jałmużny. Atrakcyjność głoszonych zasad powodowała coraz większą ich popularność i wzrost liczby osób, które dołączały do Franciszka. Powstała zatem konieczność sformalizowania działalności. Było to zgodne z postawą samego św. Franciszka, który życie w ubóstwie i zgodnie ze słowami Ewangelii w życiu codziennym chciał godzić z działaniem w większej grupie. Myśl ta jednak okazała się wcale nie taka oczywista i stanowiła często podłoże nieporozumień. Jak podaje „Encyklopedia katolicka", brak spisanych określonych reguł powodował częste konfrontacje z obowiązującym prawem kościelnym „*czego przejawem było przyjęcie przez św. Franciszka diakonatu, a przez jego towarzyszy małej tonsury*"[8]. Jako zgromadzenie braterskie zwolennicy św. Franciszka wyznawali zasadę równości absolutnej w prawach i obowiązkach między sobą.

„Encyklopedia katolicka" podaje informacje dotyczące formalnej organizacji zakonu.

W roku 1220, za pontyfikatu papieża Honoriusza III, wprowadzono w zgromadzeniu roczny nowicjat, a dla braci zajmujących się wędrownym kaznodziejstwem – obowiązek posiadania na to pozwolenia przełożonych

---

6 Tamże, s. 474.
7 Tamże, s. 474.
8 Tamże, s. 474.

pod groźbą zarzutu włóczęgostwa. Strukturę zakonu normowała bulla papieża Honoriusza III z roku 1223, zredagowana przez św. Franciszka i jego towarzyszy. Bulla ta regulowała struktury organizacyjne zgromadzenia, wprowadzając podział na prowincje i kustodie. Wprowadzała też obowiązek zwoływania raz na trzy lata kapituły, będącej najwyższą władzą. W dokumencie tym została potwierdzona zasada ubóstwa i ograniczonego kaznodziejstwa.

W łonie rodziny franciszkańskiej ścierały się stale poglądy zwolenników nurtu radykalizacji zasad życia i zwolenników zachowania ubóstwa i pokory. Sytuację zaostrzył w tej kwestii testament św. Franciszka nawołujący do życia według radykalnego ubóstwa i pokory. Reagując na zaistniałą sytuację, papież Grzegorz IX ogłosił oficjalną interpretację reguły św. Franciszka. Papież oznajmił jednocześnie, że testament nie ma w zakonie mocy normatywnej[9] oraz zaakceptował konieczność nauki. Dzięki temu na przełomie XIII i XIV wieku stało się możliwe prowadzenie własnych studiów. Wprowadzanie do zakonu zasad, czyli precyzyjnej reguły, choć nie do końca zgodne z myślą św. Franciszka, następowało powolnie, ale systematycznie, bo taka była wola władz Kościoła, głównie papieża. Odpowiedzią na zdarzające się nieporozumienia w rodzinie franciszkańskiej, powodowane różnym zapatrywaniem na kwestie zasad życia zakonnego, było wyodrębnienie się z zakonu poszczególnych rodzin franciszkańskich. Dla każdej z nich jednak podstawą funkcjonowania i życia była Ewangelia i zasady opracowane przez samego św. Franciszka.

Do powstania ugrupowań reformistycznych w zakonie doprowadziły głównie różnice dotyczące interpretacji ślubu ubóstwa[10]. W XVI wieku,

---

9 Tamże, s. 474.

10 A. J. Szteinke OFM, *Kościół wszystkich świętych i klasztor franciszkanów-reformatów we Włocławku 1625 – 1997*, Włocławek 1998, s. 474.

przy poparciu Stolicy Apostolskiej, wykształciły się ostatecznie trzy równorzędne, samodzielne i autonomiczne rodziny franciszkańskie: **Zakon Braci Mniejszych – Ordo Fratrum Minorum Observantiae (OFM Obs.), Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych – Ordo Fratrum Minorum Con Ventualiun (OFM Conv) i Zakon Braci Mniejszych Kapucynów – Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum (OFM Cap)**.

Nie przedstawiamy szczegółowo zagadnień nieporozumień i tworzenia się odłamów rodzin franciszkańskich, gdyż nie jest to przedmiotem tego opracowania. Wspomnienia jednak wymaga osoba św. Bonawentury, zwanego drugim założycielem. Św. Bonawentura istotną rolę odegrał w stabilizacji instytucjonalnej zakonu[11], a w celu zapewnienia stabilności materialnej sformułował i wprowadził zasadę umiarkowanego używania rzeczy koniecznych.

Pierwszą i kardynalną zasadą zakonu franciszkanów było życie według zasad i na podstawie Ewangelii. Zamieszczamy również krótką informacje dotyczącą składanych ślubów zakonnych w zgromadzeniu franciszkanów.

<u>Ślub czystości</u> - „*Ewangeliczna rada czystości podejmowana ze względu na Królestwo Niebieskie, będąca znakiem przyszłego świata i źródłem obfitej płodności w niepodzielnym Sercu, zawiera w sobie obowiązek doskonałej wstrzemięźliwości w celibacie*”[12].

<u>Ślub ubóstwa</u> - „*Ewangeliczna rada ubóstwa zmierza do naśladowania Chrystusa, który będąc bogaty stał się dla nas cierpiący niedostatek, oprócz życia w rzeczywistości i duchu ubogiego, przeprowadzonego pracowicie w trzeźwości i dalekiego od ziemskich bogactw, niesie ze sobą zależność i ograniczenie w używaniu dóbr*

11 Tamże, s. 474.
12 Tamże, s. 402.

i dysponowaniu nimi, zgodnie z własnym prawem poszczególnych instytutów"[13].

Ślub posłuszeństwa - „*Ewangeliczna rada posłuszeństwa, podejmowana w duchu wiary i miłości do naśladowania Chrystusa posłusznego aż do śmierci, zobowiązuje się do podporządkowania własnej woli prawowitym przełożonym, zastępującym Boga, gdy wydają polecenia zgodne z konstytucjami zakonu [...] Każdy zakonnik obowiązany jest okazywać uległość papieżowi jako swemu największemu przełożonemu [...], również z racji ślubów posłuszeństwa [...]. W określonym przez prawo zakresie, zakonnik podlega również biskupowi diecezjalnemu. Przełożeni zakonni oraz kapituły zakonne posiadają w odniesieniu do podległych im członków władzę określoną prawem powszechnym i konstytucjami zakonnymi [...] Zakonem kieruje najwyższy przełożony, na czele prowincji stoi prowincjał, domem zakonnym zarządza miejscowy przełożony. Przełożeni powinni być ustanawiani na czas określony i mieć własną radę, z której pomocy powinni korzystać w wykonywaniu swego urzędu*"[14].

13 Tamże, s. 402.
14 Tamże, s. 402.

2. Rodziny zakonne Franciszkanów

Zakon św. Franciszka z Asyżu powstał w 1209 roku. Do powstania ugrupowań reformistycznych w zakonie doprowadziły różnice dotyczące ślubu ubóstwa[15].

Franciszkanie reformaci, również **Bracia Mniejsi Ściślejszej Obserwancji** – wewnętrzna frakcja Zakonu Franciszkanów zrodzona w łonie ruchów reformistycznych „*Zwanych obserwanckimi, stanowiące protest przeciwko skostnieniu struktur zakonnych i głoszące powrót do pierwotnej obserwancji*"[16] zakonu wyrosła w XVI.

„*Pierwszy klasztor obserwantów w Polsce powstał w 1453 w Krakowie pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny [...] od nazwy kościoła zaczęto nazywać obserwantów polskimi bernardynami* […] z *zakonu obserwantów – z inicjatywy Gabriela z Gródka [...] wyłoniła się w latach 1598 – 1605 grupa zakonników ściślejszej obserwancji zakonnej, nazywanych reformatami [...] w 1606 w Pińczowie założyli pierwszy klasztor z fundacji marszałka koronnego Z. Myszkowskiego"*[17]. Reformaci nigdy nie byli odrębnym zakonem, lecz posiadali swoją autonomię i własne statuty, które miały im pomóc w zachowaniu specyficznej duchowości i surowszego stylu życia. Tworzyli także odrębne prowincje. W Polsce wykształciły się cztery prowincje reformackie**:** **małopolska** Matki Bożej Anielskiej, **wielkopolska** Św. Antoniego, **ruska** Matki Bożej Bolesnej i **pruska** Wniebowzięcia NMP. Reformaci pozostawali cały czas pod zwierzchnictwem tego samego generała co reszta obserwantów.

---

[15] A. J. Szteinke. OFM, *Kościół wszystkich świętych i klasztor franciszkanów – reformatów we Włocławku 1625 -1997,* Włocławek 1998, s. 45.
[16] M. Derwich, *Klasztory i mnisi*, Wrocław 2004, s. 65.
[17] W. Kolak, J. Marecki, *Leksykon Godeł Zakonnych*, Łódź 1994, s. 51.



Ryc. 1 Święty Antoni Padewski, patron prowincji wielkopolskiej.

(Malowidło wykonane przed włączeniem Siennicy do prowincji pruskiej. Znajduje się nad wejściem głównym do siennickiego kościoła.)

Pamiętać należy, że granice prowincji zakonnych nie są i nie były takie same, jak podział administracji państwowej.

Papież Leon XIII 4 października 1897 roku, konstytucją apostolską „*Felicitate quadam*", zniósł wszystkie odrębności w Zakonie Braci Mniejszych. Odtąd cały zakon posiada jednolite ustawodawstwo. Obecnie w Polsce już tylko sporadycznie używa się nazwy – reformaci.



Ryc. 2 Herb z pieczęci prowincji pruskiej zakonu Franciszkanów-Reformatów.

(Herb pochodzi ze zbiorów Anzelma Janusza Szteinke OFM)

3. Prowincje Reformackie

Prowincja małopolska Matki Bożej Anielskiej: *„do rzędu prowincji podniesiona w 1639 r. w okresie pierwszego rozbioru Polski miała 18 klasztorów: w Bieczu, Gliwicach, na Górze św. Anny, w Jarosławiu, Kazimierzu nad Wisłą, Kętach, Lublinie, Pilicy, Pińczowie, Przemyślu, Rzeszowie, Sandomierzu, Solcu nad Wisłą, Stopnicy, Wieliczce, Zakliczynie nad Dunajcem i w Zamościu. Stan personalny przedstawiał się następująco: 254 kapłanów, 66 kleryków, 118 braci; razem 438 zakonników"*[18].

Prowincja wielkopolska Św. Antoniego: *"[...] utworzona jako kustodia w roku 1623 do godności zaś prowincji podniesiona 1639 r. w 1772 posiadała 17 klasztorów: w Brzezinach k. Łodzi, Choczu, Kaliszu, Koninie, Lutomiersku, Łabiszynie, Miedniewicach, Miejskiej Górce k. Rawicza, Osiecznej, Pakosci, Poznaniu, Rawiczu, Szamotułach, Szczawinie Kościelnym, Warszawie, Wieluniu i Woźnikach. W klasztorach tych mieszkało: 245 kapłanów, 35 kleryków i 109 braci; razem 389 zakonników"*[19].

Prowincja ruska Matki Bożej Bolesnej: *„utworzona została z wydzielenia pięciu klasztorów prowincji małopolskiej, jako kustodia w 1746 roku, jako prowincja zaś w 1763 r. Spośród reformackich była najmniejsza i liczyła w omawianym okresie 10 następujących klasztorów: w Bukaczowicach, Chełmie Lubelskim, Dederkałach Wielkich, Kryłowie, Krzemieńcu, Lwowie, Rawie Ruskiej, Sądowej Wiszni, Złoczowie*

[18] *Zakon św. Franciszka w Polsce w latach 177-1980*, praca zbiorowa, Warszawa 1978, s. 135.
[19] Tamże, s. 135.

i Żorniszczach. Stan personalny natomiast kształtował się liczbą 99 kapłanów, 24 kleryków i 53 braci; razem 176 zakonników"[20].

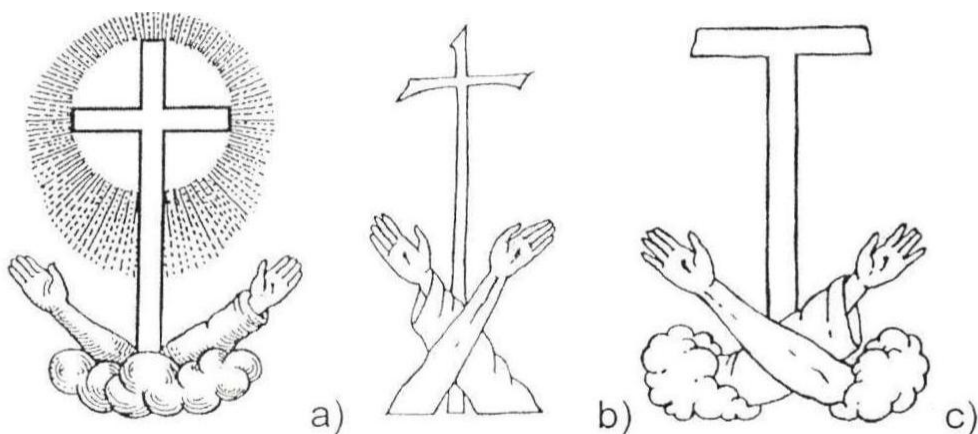
Prowincja pruska Wniebowzięcia NMP: *„powstała w roku 1750 z części prowincji wielkopolskiej. Liczyła 15 klasztorów: w Białej Radziwiłłowskiej (dziś Podlaskiej), Boćkach, Brodnicy, Kiszporku (Dzierzgoniu), Gdańsku – Sztolcenbergu, Grudziądzu, Łąkach Barciańskich, Płocku, Pułtusku,* **Siennicy**, *Toruniu - Podgórzu, Wejherowie, Węgrowie, Włocławku i Zarębach Kościelnych. W klasztorach tych mieszkało 219 kapłanów, 33 kleryków i 86 braci; razem 338 zakonników*"[21].

W XV wieku przy poparciu Stolicy Apostolskiej ukształtowały się w „*pierwszym zakonie*" ostatecznie trzy równorzędne niezależne rodziny franciszkańskie: Ordo Fratrum Minorum Observantiae (OFM Obs), Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych - Ordo Fratrum Minorum Con Ventualiun (OFM Conv) i Zakon Braci Mniejszych Kapucynów - Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum (OFM Cap.).

Wszystkie trzy rodziny zachowały tę samą regułę założyciela, lecz każda posiadała swoją konstytucję generalną oraz inne kodeksy ustawodawstwa partykularnego i odrębne cechy charakterystyczne.

---

[20] Tamże, s. 135.
[21] Tamże, s. 136.



Ryc. 3 Godła zakonne trzech rodzin Zakonów Braci Mniejszych

a) Zakon Braci Mniejszych (Ordo Fratrum Minorum) - bernardyni, bracia mniejsi, franciszkanie, reformaci;
b) Zakon Braci Mniejszych (Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum) - kapucyni;
c) Zakon Braci Mniejszych (Ordo Fratrum Minorum Conventualium) - franciszkanie, franciszkanie konwentualni;

4. Zakon Franciszkanów Reformatów

W Polsce prowincjałem zakonu był o. Antoni Rudzieński, brat Kazimierza Rudzieńskiego kasztelana czerskiego, późniejszego wojewody mazowieckiego, senatora Rzeczypospolitej i ówczesnego właściciela Siennicy (Sienicy), Pogorzeli i kilku innych okolicznych miejscowości, osad i wsi. Kazimierz wraz ze swą żoną Antoniną z Nowosielskich, na prośbę brata prowincjała zakonu franciszkanów – reformatów w Prowincji Pruskiej, ufundował gmach konwentu dla owych braci reformatów w swoich dobrach, tj. obok Siennicy w latach 1749 – 1754[22]. Prośba ta zapewne mogła mieć znaczenie przy wyborze zakonu erygowanego w Siennicy, lecz zasadniczy wpływ na decyzję fundatora miały inne czynniki, które odnajdujmy w Akcie Erekcji. Siennica znajdowała się w dobrach dziedzicznych Rudzieńskich w odległości 3 km od Pogorzeli – ówczesnej rezydencji rodu.

Budowa klasztoru potwierdzona została przez sejmik ziemi czerskiej w 1748 roku[23], a lokację zakonu zatwierdził 27 czerwca 1749 roku biskup poznański Teodor Czartoryski[24]**.** Siennica należała wówczas do diecezji poznańskiej, natomiast siennicki konwent reformacki znajdował się w zakonnej strukturze Prowincji Pruskiej[25]. Dnia 13 kwietnia 1750 roku zostały wydane odpowiednie akty umożliwiające rozpoczęcie budowy[26].

1 maja 1751 roku ks. bp. Marcin Załuski, sufragan płocki, „*O. Sekretarz Prowincji Pruskiej*"[27] poświęcił kamień węgielny pod zespół klasztorno-kościelny. Końca prac budowlanych nie doczekali fundatorzy.

22 *Studia z historii budowy miast*, t. X, z. 8, Warszawa 1955, s. 211.
23 W. Rudzieński, *Umowa z Antonim Solari*, s. 355.
24 *Studia z historii budowy miast*, t. X, z. 8, Warszawa 1955, s. 216.
25 Konsultacja z OFM Januszem Anzelmem Szteinke.
26 Tamże: W. Rudzieński , *Umowa...*, s. 355.
27 Akt erekcji, mowa erekcyjna, Archiwum prowincji franciszkanów-reformatów, Kraków, s. 488.

Dzieła po ich śmierci dokończył i nadzorował prace wykończeniowe ich syn, Michał Rudzieński starosta chęciński, późniejszy wojewoda mazowiecki. Budowę zakończono w roku 1761[28].

[28] Tamże: P. Staniak, *Z dziejów parafii*..., s. 8.

5. Fundacja oo. Franciszkanów w Siennicy

Chcąc przybliżyć historię klasztoru franciszkanów-reformatów, sięgnąć należy do Aktu Erekcji[29]. W dokumencie tym, po stosownym wstępie, czytamy, że:

„*Jaśnie oświecony Pan Kazimierz z Mińska Rudzieński kasztelan czerski pułkownik najwyższy Wojska Polskiego, pierwotnie zamierzał w swoim mieście dziedzicznym Siennica drewniany kościół parafialny jako chylący się zbudować murowany i całkiem przebudowany, dlatego materiał kazał przygotować, najął też rzemieślników do rozebrania drewnianego kościoła parafialnego*”[30].

Rzemieślnicy po przystąpieniu do prac stwierdzili, że kościół zbudowany z drewna modrzewiowego jest w dobrym stanie i długo jeszcze postoi ku pożytkowi parafian do niego uczęszczających i na chwałę Boga. Kościół ów, ich zdaniem, wymagał jedynie gruntownego remontu, a jego rozbiórka wcale nie była konieczna. Opinia fachowców przekonała Kazimierza Rudzieńskiego, który odstąpił od zamysłu rozebrania kościoła. Tym samym niedoszły fundator zafundował sobie kłopot: jak spożytkować już zgromadzone na nowy kościół materiały budowlane. Ślad jego rozterek zachował się nawet w tekście aktu erekcji: „*Po myśli i decyzji rzemieślników solidnie naprawił. Niepewny tymczasem, co począć z tym materiałem na chwałę Bożą i pamięć pośmiertną*”[31]. Zgromadzonego materiału budowlanego istotnie musiało być dużo, a kasztelan zbyt dobrym był gospodarzem swoich ziem rodowych, by pozwolić dobro to roztrwonić. Nie przestawał zatem myśleć, jak je pożytecznie wykorzystać. Prawdopodobnie fakt zgromadzenia tego materiału na zbożny cel,

[29] Akt Erekcji z dnia 9. VIII. 1750 r., s. 1.
[30] Tamże, s. 1.
[31] Tamże, s. 1.

przez co był on postrzegany szczególnie, spowodował, że właściciel nie godził się przeznaczyć go na inne cele, obawiając się swego rodzaju profanacji. Wiele dni zapewne spędził na szukaniu rozwiązania problemu. Niełatwo było znaleźć roztropne rozwiązanie na zagospodarowanie tak wielu dóbr doczesnych zgromadzonych z przeznaczeniem na chwałę Bożą. Chciał przecież tą fundacją przysporzyć własnych zasług i zasłużyć na wdzięczną pośmiertną pamięć wiernych parafian i sług bożych. Pamięć, która byłaby wyrażana nieustannie w modlitwach za jego duszę po śmierci. Przytoczony ślad w dokumencie miał, być może, świadczyć o wielkości rodu i zacności samego pułkownika Rudzieńskiego. Nie mogąc sam pozbyć się rozterek duchowych, podzielił się nimi z żoną, Antoniną z Nowosielskich, która tak jak i on, była osobą wielkiej pobożności i dobrego serca.

W takich okolicznościach „*jednej wreszcie nocy koło jutrzenki śpiąc i niby zasypiając, aby zbudować i założyć zakon i sprowadzić zakonników św. Franciszka, którzy w tej drzemce mu się przedstawili w brązowym oryginalnym kolorze dwaj zakonnicy [...]*”[32]. W tym miejscu pojawia się interesująca informacja, że pierwotnym zamysłem Rudzieńskiego było uczynienie fundacji zakonowi kapucynów. Lecz żona fundatora uczyniła przyczynek do fundacji, przekonując małżonka do wyboru i sprowadzenia do Siennicy oo. reformatów. Myśl tę potwierdza stosowny fragment Aktu Erekcji: „*Tymczasem przybyli do niego przypadkowo dwaj oo. Kapucyni, to mniej zauważył wahając się jednak pojąć. Kiedy ten sen opowiadał przyjaciołom swoim, sąsiadom dobrym zdarzyło się, że jeden z nich był u oo. Kapucynów w nowicjacie. Odtąd przekonany mówi: Zdaje się być wolą Bożą, aby Jego Excelencja oo. Kapucynów założył, ponieważ także w dniu snu Jego Excelencję pozyskał dla założenia*

32 Tamże, s. 1.

oo. Kapucynów […] lecz gdy przyszła Antonina z Nowosielskich Rudzieńska kasztelana żona od młodości oddana dobra przyjaciółka zakonu reformatów uzyskała swoimi bogatymi perswazjami, że zmienił intencję swoją i fundację siennicką w swoich dobrach dziedzicznych ofiarował wtedy jeszcze bezpośrednio przed podzieleniem prowincji o. Mistrzowi Prowincji Wielkopolskiej św. Antoniego, co i przyjął ze swoim definitorium. […] Fundacja ta ustała całkiem nowo poczęta […] pod tytułem Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej i zaliczona została do obecnych"[33].

Tak oto, za przyczyną białogłowy, w Siennicy zagościli franciszkanie reformaci. W fundacji urządzony został „*dom dla nowicjatu*"[34]. Mury klasztorne po zewnętrznej stronie fundator kazał obsadzić drzewami oraz nakazał wykopać „*dwie sadzawki w ogrodzie dla hodowli ryb i wygody dla braci*"[35]. Chociaż bracia w habitach nie łowią w nich już ryb, owe stawy istnieją do dziś. Decyzja ta okazała się korzystna, bowiem teren, na którym wybudowano zespół klasztorny, wraz z terenem ogrodu i ziemią wokół klasztoru jest położony na gruncie podmokłym. W tamtym okresie nawodniony był prawdopodobnie w stopniu znacznie większym niż dziś. Wspomniane stawy okazały się pożyteczne, bo odciągając wodę gruntową, osuszały okoliczne grunta. Pozwoliło to braciom na prowadzenie upraw w przyklasztornym ogrodzie. Oczywiście, podstawową zaletą istnienia stawów była możliwość hodowli ryb, co stwarzało braciom pewną niezależność od dostaw żywności z zewnątrz. Możliwość produkcji żywności na własne utrzymanie miała niewątpliwie istotne znaczenie dla konwentu zakonników żebrzących.

33 Tamże, s. 2.
34 Tamże, s. 2.
35 Tamże, s. 2.

Kamień węgielny wmurowany został 1 maja 1751 roku przez ks. Marcina Załuskiego, biskupa drezdeńskiego, sufragana płockiego[36]. Pomysł uczynienia fundacji i darowania jej oo. franciszkanom–reformatom spotkał się z ogólnym poparciem i przychylnością, zwłaszcza zwierzchności kościelnej. Świadczy to, moim zdaniem, o znaczącej pozycji fundatora Kazimierza Rudzieńskiego. Poparcie to zaświadcza jednoznacznie zachowana korespondencja z tego okresu, z której pochodzi fragment listu Teodora Czartoryskiego:

„*Teodor Książę na Klewaniu i Żukowie Czartoryski z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej Biskup Poznański i Warszawski Przewielebnemu i zakonnemu o. zakonu św. Franciszka reformatów, Prowincjałowi Wielkopolskiej prowincji Nam w Chrystusie Miłemu pozdrowienie w Panu. Przedłożono Nam, że Wielmożny Kazimierz Rudzieński kasztelan czerski i jego żona w zapale pobożności dla większej chwały Bożej pewne dobra stałe i ziemię wsi swej dziedzicznej Siennica naszej diecezji poznańskiej dla erygowania nowego klasztoru Zakonu św. Franciszka reformatów przeznaczył i na zawsze darować zamierza, aby na naszych dobrach i ziemi formalny konwent wspomnianego zakonu erygować, założyć i wybudować oraz zakonników tegoż zakonu, którzy by tam według przepisów tegoż zakonu i zapewnienia wygodnego i chwalebnego utrzymania mogli otrzymać, pragnie o wprowadzenie. Ponieważ zaś taka nowa fundacja według przepisów prawa tego zakonu i konstytucji Apostolskich bez zgody naszej stać się nie może, Nam przeto abyśmy naszą zgodę na powyższe dać raczyli, do tej prośby, ile możemy, łaskawie się przychylając upragnioną zgodę naszą władzą biskupią, nie naruszając upodobania Stolicy Apostolskiej i po uprzednim poddaniu urzędowym w Aktach Konsystorz Warszawskiego, że wspomnianych zakonników konwent prawom*

36 Tamże, s. 2.

parafialnym co do administracji sakramentów oraz pogrzebów nigdy nie przeszkodzi i w powyższych sprawach przypadku sporu jakimiś egzekucjami i przywilejami zakonowi temuż służącymi się nie posługiwał, udzieliliśmy i udzielamy możność erygowania tego konwentu, założenia i budowania, tak jednak, aby w tymże konwencie 12 zakonników wspomnianego zakonu bez szkody i krzywdy innych zakonów sąsiednich mogło się utrzymać i wzajemna zgoda innych sąsiednich zakonów wyraźnie nie wystąpiła, zresztą zachowując formę i przepisy Konstytucji Apostolskich Klemensa VIII, Grzegorz XV, Urbana VIII i Innocentego X o zakładaniu nowego klasztoru wydanych udzieliliśmy, jak niniejszym udzielamy na dowód i wiarę…

Działo się w Warszawie dnia 27 VI roku Pańskiego 1749.

L. S. +Teodor Biskup”[37].

Kolejnym etapem finalizacji fundacji było dokonanie odpowiednich czynności administracyjnych na dworze królewskim w roku 1750. Zważywszy, że według datacji biskup Czartoryski wydał zgodę w połowie roku 1749, przeprowadzenie regulacji prawnej związanej z erygowaniem konwentu musiało być dość skomplikowane. Odpowiednie czynności prawne na dworze królewskim przeprowadzono w roku 1750, co zaświadcza poniższy tekst:

„*Działo się we Dworze Królewskim w Warszawie w sobotę przed niedzielą Modłów roku Pańskiego 1750.*

W urzędzie i aktach niniejszych grodzkich Starostwa Warszawskiego osobiście stawiający Jaśnie Wielmożny Kazimierz z Mińska Rudzieński, Kasztelan Czerski pułkownik najwyższy Wojska Koronnego dziedzic dóbr miasta Siennicy w Ziemi Czerskiej zdrowy na umyśle i w ciele będąc, pomijając swoją jurysdykcję i przybierając niniejszą, jawnie i swobodnie

37 Przytoczony tekst na podstawie kopii pisma, będącego w posiadaniu Sekcji.

zeznał: Ponieważ sam zakonnym ojcom reformatom Zakonu św. Franciszka ściślejszej Karności prowincji Wielkopolskiej miłością i pobożności za zgodą Najdostojniejszego i Najprzewielebniejszego Teodora, Księcia na Klewaniu i Żukowie Czartoryskiego, z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej Biskupa Poznańskiego i Warszawskiego, dnia 27 VI roku minionego 1749 wyrażoną, jego własną ręką podpisaną, pieczęcią opatrzoną i dekretem niniejszym roku 1750 w poniedziałek 13 IV w Warszawie w Konsystorzu Generalnym Warszawskim z racji niżej podanych wydaną, część ziemi w dobrach miasta Sienica Ziemi warszawskiej będącą na zbudowanie kościoła i klasztoru z innymi wygodami według wymierzenia przez komisarza wyżej wspomnianym zakonnikom reformatom Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności, jałmużnikom, z samej jałmużny żyjącym, zarządza zadośćuczynienia prawu przysięgę przed Sądem Ziemskim, jak ze szczerej miłości i czystej hojności podziw budzącej, nie czyniąc żadnego zastrzeżenia, tę ziemię zarządził i deklaruje, że wypełni przez niniejsze zeznanie.

L. S. Poprawił Niemiera m. p.

Czytał w Aktach, Kostka m. pp"[38].

Kolejnymi czynnościami prawnymi, nieodzownymi przy lokowaniu fundacji, było zaspokojenie ewentualnych sprzeciwów ze strony funkcjonujących władz duchownych. W samej zaś parafii należało pozyskać pozytywną opinię miejscowego proboszcza, który mógł poczuć się zaniepokojony pojawieniem się nowych sług Bożych na jego terenie, a z jego jurysdykcji wyłączonych. Trzeba też było zasięgnąć opinii okolicznych zakonów.

Co do zakonów, to najprawdopodobniej takowych w okolicy nie było. Natomiast wobec siennickiego księdza proboszcza musiały

38 Tekst dokumentu cytowany na podstawie kopii dokumentu, będącego w posiadaniu Sekcji.

nastąpić pewne regulacje zabezpieczające jego interesy. Proboszcz bowiem, zaniepokojony planami sprowadzenia braci zakonnych, wystąpił z pretensjami, co zostało udokumentowane. Wszystkich mających jakikolwiek powód do wniesienia sprzeciwu wobec zamiaru erygowania konwentu franciszkańskiego w Siennicy wezwano do stawienia się i przedstawienia powodów. 13 kwietnia 1750 roku w Warszawie został spisany stosowny dokument[39]. Miał on być zamieszczony do wiadomości wszystkich na drzwiach kościoła parafialnego w Siennicy. Ponadto jego treść miała zostać odczytana wiernym w okolicznych parafiach przez tamtejszych księży. Interweniował w celu zabezpieczenia swoich praw jedynie proboszcz parafii w Siennicy, przewielebny Krzysztof z Praff Szatański, który wystąpił z następującym zastrzeżeniem: „*Kazimierz z Mińska i Antonina z Nowosielskich Rudzieńscy naprawiają kościół parafialny w Siennicy i w przyszłości jemu dobrze czynić i jako kolatorzy o wszystkie potrzeby na mocy prawa zatroszczyć się są obowiązani i pewny grunt za ogrodem plebańskim położony przed drogą i poza drogą, jaka tam jest, i łąka w kierunku Kątów leżąca, a w niej obecny proboszcz siennicki zbierał siano i w tej posesji był jego kościół i jeżeli i na ile miałby jakąś wątpliwość wspomniany Wielebny Proboszcz i w przyszłości miałby przeszkodę w jej posiadaniu nawet darowania przez akta publiczne rzeczonej ziemi i łąki i rozpoznać, że tą transakcją publiczną co należało do kościoła, sądownie się poddali przez swego pomocnika. […] Przewielebny o. Antoni, reformat rzeczonego Zakonu definitor prowincji wielkopolskiej w Aktach tego Wielebnego Konsystorza wyraził swoją uległość, że prawom parafialnym Wielebni oo. reformaci tam będący nie będą przeszkadzać nie naruszając prawa*”[40].

[39] Kopia dokumentu będącego w posiadaniu Sekcji.
[40] Tekst dokumentu cytowany na podstawie kopii będącej w posiadaniu Sekcji.

Zabezpieczywszy w ten sposób swoje istotne interesy, ksiądz Szatański nie czynił więcej sprzeciwu dla uczynienia fundacji klasztoru. Wzmiankowany cytat jest dość istotny dla wyjaśnienia pewnej kwestii prawnej terenu zwanego do dziś „*Księżówką*”.

Zapomniano z upływem czasu o tym dokumencie i regulacji w nim zawartej. Wśród miejscowych wspomniana nazwa funkcjonuje do dziś, ale w parafii dokument ten nie jest znany. Jednak niecodzienna nazwa rodziła pytanie, czy przypadkiem nie były to dobra należące do księdza, na co funkcjonująca nazwa mogła wskazywać.

Rozpoczęły się badania tego problemu. Ich wynikiem było odnalezienie aktu prawnego nadającego prawo własności wspomnianego terenu miejscowemu plebanowi. Akt ten bezspornie wyjaśnił znaczenie i pochodzenie nazwy „Księżówka”. Oczywiście, regulacja własności tego terenu, na skutek zaszłych przemian i procesów historycznych oraz regulacji administracyjnych, nie jest możliwa. Znacząca dla historii regionu jest sama wiedza nabyta dzięki odszukaniu tego dokumentu.
Na podstawie tego i innych dokumentów, możliwe staje się dokładne odtworzenie granic wspomnianego terenu, a przez to – uposażenia parafii. Wykorzystać do tego celu można także archiwalne mapy i opisy z zastosowaniem metod znanych specjalistom geodezji i kartografii historycznej.

Wspominany spór o łąkę i siano, nie do końca takim tylko był. Przedmiot sporu – wówczas łąka – jest w istocie określoną nieruchomością gruntową i to położoną przy drodze, a właściwie drogą tą przecięty. Nie powinna dziwić troska ks. Szatańskiego o ten skrawek ziemi, a wręcz podziwiać można dalekowzroczność plebana oraz jego umiejętność przewidywania zmian, jakie nastąpią w osadzie.

W kwestię zastrzeżeń księdza Szatańskiego zostało zaangażowanych wiele osób. Powołano odpowiednią komisję do zbadania sprawy. Głos w sprawie zabrał również biskup poznański i warszawski Teodor Czartoryski, który wystosował stosowne pismo do księży proboszczów okolicznych parafii zawierające polecenie, aby treść pisma była podana do wiadomości publicznej. Biskup wskazał nawet formę tego upublicznienia: odczytanie pisma z ambony podczas mszy niedzielnej odprawianej w kościołach parafialnych.

Dla udokumentowania niniejszego wątku można przytoczyć fragmentarycznie tekst owego dokumentu biskupa Czartoryskiego oraz pismo wspomnianej komisji, które dziś nazwalibyśmy protokołem. Wspomniane dokumenty brzmią następująco:

„*Teodor Książę na Klewaniu i Żukowie Czartoryski z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej Biskup Poznański i Warszawski:*

Przewielebnym, Wielebnym, Przezacnym Mężom Prepozytom, Proboszczom, Komentarzom, Wikarym, mansjonarzom, ałtarystom, psałterzystom i innym kapłanom, jakimkolwiek klerykom, rektorom szkół i innym kościoła ministrom, prawnym wykonawcom mocą niniejszego pisma pozdrowienie w Panu.

Przyjmijcie do wiadomości, że skoro Jaśnie Wielmożni Państwo Rudzieńscy, kasztelan Czerski i Antonina, jego żona, w mieście Sienicy w swych dobrach dziedzicznych z miłości i pobożności i hojności postanowili założyć i erygować konwent i klasztor razem z kościołem klasztornym dla zakonników oo. Prowincji Wielkopolskiej Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności pospolicie reformatów, w tym celu do prośby tychże Jaśnie Wielmożnych Fundatorów się przychylając, pozwoliliśmy i daliśmy im możność dla wspomnianych zakonnych oo. reformatów przez nasze pismo specjalne miejsce na wspomniany

klasztor wyznaczyć i przyjąć, i na nim klasztor z kościołem wystawić według przepisów świętych, Kanonów i bulli apostolskich, a gdy to już było przygotowane do wykonania, ponownie nas proszono, abyśmy pismo ogłoszenia, czyli edyktu publicznego przeciw wszystkim, którzy zechcą się przeciwstawić rzeczonej erekcji nowego klasztoru i podać powody, dla których podane nie powinny się odbyć, […] Przeto polecamy Wam wyżej wymienionym wykonawcom mocą św. posłuszeństwa i pod karą ekskomuniki, aby ściśle niniejszym proszeni w kościele parafialnym rzeczonego miasta lub nawet w razie potrzeby wszystkich sąsiednich kościołach powyższe podali do wiadomości i to z ambony na Mszach w uroczystości lub w niedziele opublikować się postarali. […] Pismo to potrzebne wydać i wszystko co potrzebne nakazać. Zapewniając ich jak się rzekło pozwanych, aby w terminie się zgłosili. My jednak nie zważając na nieobecność pozwanych, co będzie słuszne i godne ze sprawiedliwością, do tego przystąpimy. na dowód.

Dano w Warszawie dnia 17. III. 1750 pod naszą pieczęcią".

Stosując się do zaleceń powyższego pisma, podjęto wskazane czynności, a o tym, co postanowiono i ustalono, powiadomiono biskupa Czartoryskiego następującym pismem, sporządzonym w Siennicy, datowanym na 29 marca 1750 roku:

„[…] Krzysztof z Paff Szatański prob. Sienicki, My Ignacy Łopack i w Kobielach, Marcin Nowosielski, dziekan Latowicki w Kopcach, Adam Sleżyński w Cegłowie, proboszczowie, sędziowie komisaryczni, deputowani przez konsystorz Warszawski. Zadośćuczyniając tegoż Wielebnego Konsystorza dekretowi […] My zatem zadośćuczyniliśmy i jurysdykcję uzasadniliśmy, gdzie w miejscu w Sienicy ziemię tak na kościół, jak cmentarz i ogród połączony zbadaliśmy, którego przestrzeń długości 420 łokci, szerokości tak tam, jak tu geometrycznych łokci 340 uznaliśmy

i wydzieliliśmy. [...] nikogo temu przedsięwzięciu pobożnemu przeszkadzającego nie znaleźliśmy. [...] W tym do wszystkiego i myśli Jaśnie Wielmożnych Fundatorów oraz *Wielebnych oo. reformatów odpowiadając zadośćuczyniliśmy, jak sądzimy* na *dowód niniejsze pismo własnoręcznie podpisaliśmy, pieczęcią własną opatrzyliśmy.*

Dano w Sienicy dnia 19. IV. 1750 roku.

L. s. Kazimierz Rudzieński Kasztelan Czerski

pułkownik Rzeczpospolitej *m. pp.*

Ignacy Łopacki sędzia komisaryczny

Marcin Józef Nowosielski do tego aktu komisarz z *Wiel. Urzędu*

wyznaczony *m. pp.*

Adam Sleżyński, komisaryczny, deputowany, sędzia L. s.

Antonina z Nowosielskich Rudzieńska, Kasztelanowa Czerska *m. pp.*

L. s. Michał Rudzieński, kasztelanic Czerski"[41].

Po tych czynnościach prawnych nastąpiły kolejne, tym razem już w Zamku Czerskim, gdzie „*w czwartek po niedzieli Miłosierdzia najbliższy roku Pańskiego 1751, w obecności Wielmożnych Jana z* dawnego *Zaborowa Zaborowskiego, sędziego, Józefa Skarbek Kiełczeskiego, podsądka, Michała z* Karczewa Karczewskiego, notariusza ziemskiego i grodzkiego czerskiego, *[...] Wobec Urzędu Akt niniejszych Czerskich* starostwa czerskiego, *Jaśnie Wielmożny Pan Kazimierz z Mińska Rudzieński* [...]"[42]. W tym miejscu następuje, z zachowaniem wszystkich form prawnych, opis terenu przeznaczonego na siedzibę dla oo. reformatów. Przez wzgląd na objętość zapisu nie jest cytowany w całości. Przytoczone są ostanie słowa z owego aktu, dotyczą bowiem faktu, który dotąd nie był znany:

41 Tekst dokumentu cytowany na podstawie kopii w posiadaniu Sekcji.
42 Tekst dokumentu cytowany na podstawie kopii w posiadaniu Sekcji.

„[…] Ponadto wolny wyrąb drewna w borach najbliższych dóbr swoich tylko dla wygody i ognia (ogrzania) rzeczonego konwentu daje i na wieczne czasy zapisuje tą swoją rezygnacją i zapisem.

L. S. Wyciąg z Akt Czerskich i odpis Poprawił Jasiński m. pp.

Czytał Mroczek m. pp"[43].

Wydawało by się, że dotarliśmy do końca formalności związanych z dokonaniem erygowania konwentu. Nic bardziej mylnego. Długo by jeszcze można wymieniać treści zgromadzonych odpisów aktów dokumentujących erekcję klasztoru oo. reformatów w Siennicy. Zamysł budowy klasztoru wzbudzał kontrowersje i zainteresowanie, zanim jeszcze fizycznie obiekt ten powstał.

Dopiero rzetelna kwerenda umożliwiająca zagłębienie się w dokumentację archiwalną, uświadamia, ile administracyjnych zawiłości należało pokonać oraz ile wysiłku, wytrwałości i umiejętności w zakresie osiągania porozumień i kompromisów wymagało sfinalizowanie zamiaru sprowadzenia zakonników do Siennicy.

Ten zespół klasztorny jest obecnie najwspanialszym zabytkiem Siennicy. Funkcjonuje on, chociaż w innym stanie i częściowo zmienionej funkcji, na chwałę Boga i pożytek mieszkańców, mimo że bracia franciszkanie zostali zmuszeni do opuszczenia Siennicy ponad 150 lat temu.

Konsekracji kościoła i klasztoru dokonał 14 sierpnia 1761 roku sufragan warszawski, ks. bp. Jan Albertrandi. Nie był to jeszcze koniec prac. Trwały one do roku 1771, zwłaszcza te w zakresie wykończenia wnętrz. Realizowane były już pod patronatem syna Kazimierza Rudzieńskiego – Michała. Pracami kierował Antoni Solari.

[43] Tekst dokumentu cytowany na podstawie kopii w posiadaniu Sekcji.

Klasztor tworzy zwarty kompleks murowanych i otynkowanych budynków z czerwonej cegły, wypalanej prawdopodobnie na miejscu, o wymiarach 29 x 15 x 7 cm[44], w centrum budowli znajduje się prostokątny wirydarz. Nietypowym elementem dla klasztorów reformackich, który tu spotykamy, są dwa małe pomocnicze podwórza. Kościół został wybudowany w stylu późnobarokowym jako świątynia jednonawowa. „ [...] *o rodowodzie stylowym gmachu mówią – poza zaokrągleniem tympanonu - dwie rokokowe wazy dekoracyjne umieszczone u stóp spływów nad dość silnie wyładowanym gzymsem koronującym, same spływy oraz niewielki, charakterystyczny dla pierwszej połowy XVIII w. tympanon nad koszowo przesklepionymi drzwiami i kształt okna oświetlającego chór muzyczny.*

Również bogatsze, barokowe formy przybrały kryte miedzianą blachą wieżyczka i sygnaturka, umieszczone u końca nawy oraz nad prezbiterium.

Jak na okres schyłkowego baroku, nawet najbogatsza stosunkowo elewacja główna odznacza się umiarem, zbliżonym architektonicznie do niemal klasycznej prostoty i regularności, a nieco bogatsza plastyka jest uzasadniona orientacją w stosunku do stron świata i wynikającymi stąd warunkami naświetlenia.

Lica boczne i tylne kościoła – skromniejsze znacznie od elewacji głównej – urozmaicone zdwojonymi pasami pionowymi posiadają okna o obniżonych łękach. Zupełnie skromne gładkie lica, zwieńczone jedynie gzymsem koronującym, miał związany z kościołem jednopiętrowy budynek klasztorny, do którego najciekawszych elementów zaliczyć należy korytarz.

Początkowo gmach pokryty był dachówką esówką (o czym świadczyło zachowane do roku 1944 łacenie połaci dachowych oraz pokrycie części budynku poklasztornego). Dzięki czerwieni dachów, kontrastującej

44 *Studia z historii budowy miast*, t. X, z. 8, Warszawa 1955, s. 217.

z zielenią otaczającego obiekt zadrzewienia, stanowił również bardzo efektowny akcent kolorystyczny”[45].

45 *Studia z historii budowy miast,* t. X, z. 8, Warszawa 1955, s. 216, 217.

6. Opis terenu klasztornego i kościoła

Wstępne prace przy wznoszeniu zespołu klasztorno-kościelnego prowadzone były przez architekta Szymona Gaygera. Zmiana tegoż architekta nastąpiła bardzo szybko z powodu poważnych zastrzeżeń wniesionych przez obserwujących tę pracę zakonników. Zarzucano mu przede wszystkim błędy natury techniczno-konstrukcyjnej, a w szczególności wadliwe fundamentowanie. Z tych powodów Rudzieńscy powołali do wykonania zadania architekta królewskiego Antoniego Solari.

Kościół i klasztor oo. franciszkanów-reformatów został wybudowany według projektu Antoniego Solariego w latach 1751–1761. Konwent usytuowano geograficznie w konwencji, jaka panowała przy budowie obiektów sakralnych. Układ został zorientowany według osi wschód – zachód. Przyległy budynek klasztoru zgodnie z zasadami zakonnymi wybudowano wzdłuż głównej drogi[46]. Patrząc na front kościoła, po jego lewej, południowo-wschodniej stronie, usytuowany jest przyległy budynek klasztorny, do prawej dochodzi otynkowany mur z maleńką furtką, za którą znajduje się niewielki cmentarz przyklasztorny i jedno z wejść do podziemi.

Wewnątrz jednonawowego kościoła znajduje się kruchta, nad którą usytuowano chór muzyczny, a w głębi prezbiterium. W części klasztorno-kościelnej mieści się zakrystia. Znajdują się w niej zachowane i nadal użytkowane meble, prawdopodobnie XVIII-wieczne. Świątynia oryginalnie była wyposażona w siedem ołtarzy typowo reformackich. „*Wnętrze nawy, oddzielone od kruchty kutymi kratami, wypełniającymi arkady pod chórem muzycznym, zostało rozczłonkowane wnękami o zaokrąglonych*

[46] Informacja ustna o zasadzie budowy klasztorów, uzyskana w rozmowie z gwardianem zakonu Kapucynów – Franciszkanów O. Marianem.

narożnikach, zawartymi między przyściennymi filarami oporowymi wzbogaconymi pilastrami o porządku toskańskim.

Dzięki znacznemu wysunięciu do *wnętrza filarów przyściennych* oraz *zaokrągleniu narożników wnęk, światło padające z* umieszczonych *nad gzymsem koronującym okien wywołuje* bogate *i* zmienne efekty *z półcieniami o różnym natężeniu.*

Filary przyścienne służą oparciu dla wyprowadzonych z pełnego cyrkla, poprzecznych *i podłużnych gurt, między którymi Solari rozpiął sklepienia krzyżowe o obniżonych kapturach.*

Wnęki, zawarte między filarami przyściennymi, wykorzystane zostały dla ustawienia bocznych ołtarzy. Za ołtarzem głównym (niegdyś, tj. do roku 1944), *w przestrzeni prezbiterialnej, pomieszczony został* na *piętrze chór zakonny, niezależnie* od *mieszczącego się nad kruchtą chóru* muzycznego, *pod chórem zakonnym zakrystia.*

Jako poziomy element wiążący całość wnętrza występuje pod oporami sklepień architraw z dość mocno wyładowanym gzymsem, kierujący się stosownie do *podziału ścian i wyprowadzający barokowy element silnej gry* światłocieni *w tym stosunkowo bardzo spokojnym wnętrzu.*

Elementy wystroju wewnętrznego o charakterze barokowym z rokokową dekoracją wykonane były z dębu zapuszczonego na ciemnobrązowy kolor kontrastujący z jasnymi figurami *i* niektórymi fragmentami architektonicznymi (głowice kolumn, ślimacznice, wieńce, tarcze itp.) malowanymi *na kolor kości słoniowej.*

Wśród obrazów ołtarzowych – stosownie do wzmianki w kronice klasztornej – *dwa*, a mianowicie*: Ofiarowanie NMP oraz obraz* Franciszka Serafickiego *– były pędzla Czechowicza.*

Wystrój ten, dobrze skomponowany, daleki przy tym od *późnobarokowej przesadnej pompatyczności, bardzo wzbogacał*

i urozmaicał wnętrze o architekturze spokojnej i niemal klasycznej w swej prostocie"[47].

Dziedziniec przed kościołem uformowano w kształt czworoboku. Pośrodku dziedzińca na niewysokiej kolumience w stylu toskańskim została ustawiona figurka Matki Bożej Niepokalanej. Otoczona jest tynkowanym, niewysokim murkiem o falistej linii w stylu barokowym. Aktualnie plac jest wyłożony stylizowaną, współcześnie kładzioną naturalną kostką granitową.

W lewym narożniku dziedzińca znajduje się wolno stojąca dzwonnica. Kilka metrów od wejścia głównego do świątyni, po jego prawej stronie, znajduje się maleńka furta prowadząca na zabytkowy cmentarz przyklasztorny. Znajdują się tam groby najbardziej zasłużonych mieszkańców parafii: ks. Damazego Kosinowskiego, ks. Łukasza Janczaka, członków rodu Dłużewskich herbu Pobóg i symboliczna mogiła powstańca z 1863 roku.

Podziemia znajdują się pod całym kompleksem kościelno-klasztornym. Rozciągają się one na przestrzeni kilku kilometrów, aczkolwiek od wielu lat są nieczynne i bardzo już zniszczone[48]. *W podziemiach tych znajdują się trumny: oo. reformatów – w sektorze pod prezbiterium, trumny rodu Dłużewskich – w sektorze pod amboną, trumny rodu Rudzińskich – w sektorze pod wejściem do nawy głównej kościoła*[49]. Pozostała część podziemi pozostaje nierozpoznana, a jej zawartość jest okryta ścisłą tajemnicą. Podziemia pod kościołem zostały zbudowane z surowej cegły, gdzieniegdzie tynkowanej prawdopodobnie podczas odbudowy obiektu. Zastosowano sklepienia kolebkowe i kolebkowo

---

47 *Studia z historii budowy miast*, t. X, z. 8, Warszawa 1955, s. 217.

48 Z. Gajowniczek, *Historia miast w prawobrzeżnej części ziemi czerskiej Mazowsza*, Latowicz 1999, s. *92*.

49 P. Staniak, *Z dziejów parafii i kościoła w Siennicy*, Siennica 1975, s. 10.

krzyżowe. Dostępne podziemia są niskie i zostały wypełnione piaskiem wiślanym. Jego umieszczenie tam, to prawdopodobnie metoda ochrony obiektu przed wilgocią. Może to być też świadomy zabieg Solariego, który w ten sposób zamaskował błędy konstrukcyjne swojego poprzednika.

Teren klasztorny otoczony jest wysokim, skarpowanym, częściowo otynkowanym, kamienno–ceglanym murem, z arkadowo przesklepionymi wnękami skierowanymi do wewnątrz obejścia. Asymetrycznie, pomiędzy wejściem do kościoła oraz drogą prowadzącą z miejscowości Łękawica, znajduje się brama główna w stylu barokowym o koszowo sklepionym otworze, ujętym pilastrami w stylu toskańskim.

W ogrodzie klasztornym zachowały się do dziś dwa stawy, pierwotnie rybne, dziś będące sadzawkami. Znajduje się tam również źródełko określane przez miejscową ludność jako „*cudowne*”, gdyż woda z niego bijąca podobno leczy z wszelkich dolegliwości ciała.

7. Ołtarz Główny Franciszkanów Reformatów w Siennicy

Ołtarz główny siennickiego klasztoru powstał w 1760[50] i kosztował 120 dukatów[51]. W latach następnych powstały pozostałe ołtarze, a ich wykonawcy pozostają nieznani. Jak pisze Adam Jan Błachut:

„*Wyposażenie wnętrza zgodne z przepisami zakonnymi, wykonane w całości z dębiny pokostowanej ciemnobrązowo i ornamentami pomalowanymi na kolor kości słoniowej. Forma ołtarza głównego wyraźnie odbiegająca od modelu boćkowskiego […] dwa boczne (ołtarze) ofiarowania Maryi w świątyni i św. Franciszka z Asyżu (z obrazami Szymona Czechowicza), zostały wykonane w 1760 r. w następnych latach powstały cztery dalsze ołtarze i inne sprzęty kościelne, utrzymane w tej samej tonacji kolorystycznej[…]. Wyposażenie wnętrza nie istnieje; zniszczone w 1944 znane jedynie z zachowanych fotografii*”[52].

---

[50] A. J. Błachut, *Brat Mateusz Osiecki i jego dzieło*, Warszawa 2003, s. 198.
[51] Tamże , s. 155.
[52] Tamże, s. 198.



Ryc. 4 Ołtarz główny kościoła Ofiarowania NMP w Siennicy, widok sprzed 1944 r.

Poniżej fragment ***Statutów Wielkopolskiej Prowincji Reformatów z 1757 r. Rozdział V część dotycząca budownictwa i wyposażenia kościołów zakonnych***[53]. Statuty te obowiązywały również w prowincji pruskiej do 1791 roku[54]:

Rozdział V

„1. Nasze kościoły, jak są odpowiednie do biednego stanu Braci Mniejszych, zgodnie z ostatnią wolą Św. Ojca Franciszka, tak powinny i mają być białe, czyste i lśniące, zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz, bez zawieszonych obrazów na ich ścianach; podłoga ułożona z kamienia lub desek, a nie z wypalanych cegieł.

53 Tamże, s. 172 – 179.
54 Tamże, s. 139.

2. Ponieważ według konstytucji Urbana VIII, Militantis Ecclesiae, ołtarze i świeczniki (kandelabry) we wszystkich kościołach Reformatów mają być z drewna orzechowego, co w tych regionach z trudem może być wypełnione, wydaje się być zgodnym z tą konstytucją, że z upływem czasu ołtarze, konfesjonały, ambony dla kaznodziejów, ławki, balustrada, drzwi i szafy zakrystii powinny być jednakowo wykonane z dębu przez stolarza i snycerza oraz pomalowane jasnym werniksem sporządzonym sztucznie z bursztynu lub czymś podobnym; na rzeźby jednak, zwłaszcza te nabrzeżne można położyć werniks nieco ciemniejszy, jak to oceni w Panu Ojciec Prowincjał, doprowadzając je do większej ozdoby.

3. W wielkim ołtarzu niech góruje znaczny Wizerunek Ukrzyżowanego bez podłożonego sukna albo jedwabiu, z bocznymi figurami Najświętszej dziewicy i Świętego Jana Ewangelisty, a także – według pojemności miejsca – innych świętych, serdecznie wpatrujących się w ukrzyżowanego […]

4. Wszystkie ołtarze są uprzywilejowane w kościołach Braci Mniejszych tak Obserwantów, jak i Reformatów, w których są przez nas odprawiane msze św. za dusze jakichkolwiek braci i mniszek przedtem podległych Ministrowi Generalnemu całego Zakonu, który także ma takie osobiste ołtarze uprzywilejowane, aż do skończenia swego urzędu.

5. Ponieważ jeden ołtarz może być wybudowany ku czci jednego lub więcej świętych, wobec tego ołtarze boczne niech będą tak budowane, aby na jednym obrazie wewnętrznym był namalowany jeden święty lub święta, na drugim obrazie zewnętrznym, osłaniającym lub zakrywającym poprzedni, inny święty lub święta, o ile tak liczni święci, zwłaszcza naszego Zakonu, są przedstawieni dla czci wiernych.

6. Jak ołtarz Najświętszej Dziewicy Maryi pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia, Patronki naszego Zakonu, tak i ołtarz Świętego Ojca Naszego Franciszka cudownie naznaczonego świętymi stygmatami

przez Ukrzyżowanego Pana pod postacią skrzydlatego Serafina, umieszczonego naprzeciw niego i pięcioma czerwonymi promieniami dotykającego pięć miejsc członków Świętego, przedstawiany tylko tak i nie inaczej – niech będą wzniesione w głównym miejscu kościoła.

7. Przy poszczególnych ołtarzach niech wiszą gaśniki z knotami nieco oblanymi woskiem, przystosowane do zapalania świec, tak samo niech będą gliniaste podstawki do składania ampułek; a dalej dzwonki niech będą dobrze przymocowane łańcuszkami do stopni ołtarzy, z wyjątkiem dzwonka przy wielkim ołtarzu, który nie może być przymocowany, dla zachowania ceremonii przepisanych w porządku liturgicznym.

8. Aby zaś ołtarze były utrzymane w przyzwoitej czystości i należycie przyozdobione kwiatami, naturalnymi czy sztucznymi, poszczególne z nich niech będą przez przełożonego miejscowego przydzielone braciom i ojcom, którzy będą zobowiązani pod arbitralną karą troszczyć się o nie i codziennie pilnie doglądać, a najbardziej w lecie, zmieniając kwiaty i wodę wlaną do nich w glinianych naczyniach.

9. Ilekroć z racji jakiejkolwiek uroczystej ceremonii, także pogrzebowej są przyozdabiane ołtarze zakonnicy zdobiący niech się nie ważą, pod karą noszenia kaparonu przez tydzień, wbijania w te ołtarze czy to gwoździ, czy to gwoździków, lecz niech się starają, aby tylko do kolumn tychże przywiązać sznurkami zrobionymi ze lnu lub konopi niezbędne ozdoby. Niech również nie ośmielają, pod karą dyscypliny lub zachowania postu o chlebie i wodzie, aby gasząc świece lub lampy zalewali woskiem świec albo łojem ołtarze czy stopnie […].

14. Nasze ołtarze, o ile to możliwe, niech będą stałe, a nie przenośne wielkie ołtarze niech mają trzy stopnie wejściowe, boczne zaś dwa lub przynajmniej jeden stopień; i pod którymś z tych ołtarzy lub w innym odpowiednim i ukrytym miejscu kościoła niech będzie studzienka,

czyli zagłębienie obmurowane, dobrze ukryte dla zachowania rubryk mszału [...].

16. Tabernakula Najświętszego Sakramentu Eucharystii, jakkolwiek z zewnątrz nie całkowicie, wewnątrz jednak niech będą w całości wyzłocone; klucze do drzwiczek tychże również niech będą pozłocone i wraz z czerwonymi sznureczkami jedwabnymi lub innymi starannie przechowywane i strzeżone przez zakrystianów.[...]".

Ołtarz główny nieodwracalnie zniszczony w 1944 roku został zrekonstruowany z inicjatywy ks. Kazimierza Sokołowskiego (w trakcie prac był też konsultantem historycznym) i komitetu rekonstrukcji ołtarza z Wójtem Grzegorzem Zielińskim na czele. Decyzję o rozpoczęciu prac podjął w 2008 r. ks. Marek Doszko. W tym samym roku rozpoczęto też zbiórkę funduszy na rekonstrukcję, realizowaną przy dużej ofiarności Parafian. Prace rekonstrukcyjne trwały 7 lat i ukończono je w 2015 roku w okresie probostwa ks. Marka Kasprzaka.



Ryc. 5 Ołtarz główny kościoła Ofiarowania NMP w Siennicy, widok obecny.

Poniżej kontrakt z Kasprem Zomerem[55] na dwa ołtarze siennickiej świątyni, tj. kościoła klasztornego Reformatów:

„Z woli JW. JMci Pana Wojewody Mazowieckiego Dobrodzieja Fundatora WW OO Reformatów w Siennicy, a Imieniem Przewielebnego jmci Rdza Gwardiana tegoż konwentu Siennickiego uczyniłem ugodę z sławetnym Jmci Kasprem Zomerem Obywatelem Warszawskim a Majstrem Stolarzem o postawienie w *kościele Siennickim dwóch ołtarzy takowych właśnie z bardzo małą odmianą jako już są dwa w tymże* kościele *przez tegoż Majstra wystawione.* Pierwszy z *tych ołtarz postawi* do Obrazu S. Franciszka a za tym na *wierzchu tego Ołtarza w promieniach powinny być dwie ręce* na krzyż *złożone z krzyżem Drugi z tych Ołtarz postawi* do obrazu ofiarowania Nayss. Panny, a za tym na *wierzchu tego ołtarza* w promieniach *powinno być serce z wypadającym płomieniem. Te obydwa ołtarze obiecuje P. Majster Wygotować i postawić* na miejscu w Kościele Reformackim *na dzień Narodzenia Nayss. Panny to jest* na dzień *ósmego Septembra w roku teraźniejszym.* Od *roboty każdego* z osobna *ołtarza należeć mu będzie Tynfów czterysta* z osobna dla snycerza *którego P. Majster Stolarz bierze* na siebie *Tynfów dwieście trzynaście,* za tym od *obydwóch Ołtarzów razem ze snycerzem należeć mu będzie Tynfów tysiąc dwieście dwadzieścia i sześć, i wziął już teraz przy spisaniu kontraktu zadatku Tynfów czterysta* we dwie niedzieli *po świątkach powinien mieć przysłanych* od pomienionego Jmci Rdza *Gwardiana Tynfów trzysta,* a na *święto S. Marii Magdaleny tynfów trzysta pięćdziesiąt, reszta zaś będzie mu wypłacona przy postawieniu ołtarzów* a to bez wszelkiego zawodu. z osobna od *obydwóch ołtarzów*

---

55 *Rocznik Wyższego Seminarium Duchownego prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Krakowie*, Tom V, Kraków 2014, s. 224-225.

powinno być wydane P. Maystrowi Stolarzowi żyta korcy cztery. Kaszy Jęczmiennej lub Tatarczanej półtora korca i grochu korcy dwa, *a to miary Warszawskiej także słoniny Słoniny podług sprawiedliwości Połci* dobrych dwa co *wszystko z trzymać i ziścić jako JMci Xdz Gwardian Siennicki obligowany jest, tak P. Majster Stolarz pod Stróżem Sądowym przyrzeka i* na *to się tak Ja Imieniem Jmci Rdza Gwardiana tu nieprzytomnego, który jednak ten kontrakt podpisać obligował się i* p. Majster Stolarz podpisany. Datt. w *Warszawie dnia szóstego Maja, Roku Tysiąc Siedemset Sześćdziesiątego pierwszego" Adam Kempski Sekretarz Kaspar Zomer Laski Wiel[kiej] Kor[onnej]mpp".*

8. Życie codzienne zakonników

Zajęcia zakonników wyznaczała reguła zakonna. Każdy zakonnik zajmował się określonymi czynnościami w zależności od swojej pozycji oraz posiadanych zdolności. Głównym zajęciem była jednak modlitwa, szerzenie wiary i miłości chrześcijańskiej.

Najzdolniejsi i wykształceni ojcowie prowadzili księgi klasztorne, w tym kronikę klasztorną. Ojcowie pełniący funkcję kaznodziei odprawiali nabożeństwa w przyklasztornym kościele i służyli w razie potrzeby pomocą duszpasterską w sąsiednich parafiach.

Innym codziennym obowiązkiem braci zakonnych było prowadzenie gospodarstwa, uprawa przyklasztornej ziemi, ogrodu czy hodowli. Sienniccy zakonnicy posiadali dwie sadzawki dla hodowli ryb i przyklasztorny ogród, w którym uprawiano warzywa i zioła. Prowadzenie gospodarstwa miało na celu samowystarczalność zakonników. Wszystkie zadania i prace rozdzielane były w zależności od wykształcenia i talentów. Także bracia spełniali się w różnych rolach. Jeden był furtianem, drugi ogrodnikiem, kucharzem, jeszcze inny zajmował się praniem.

Najważniejsza w życiu zakonników była modlitwa. Miała ona różną postać – liturgii, śpiewów chóralnych i gestów. Codzienna modlitwa nadawała rytm wszystkim obowiązkom. „*W klasztorach od wczesnego średniowiecza odprawiany był brewiarz co oznacza, że bardzo wcześnie bo nocą, lub o wczesnym brzasku zakonnicy odmawiali officium lectionis Matutinum (Godzina Czytań), ludes (jutrznia) – odmawiana o wschodzie słońca na chwałę zmartwychwstałego Chrystusa, gdyż to właśnie o wschodzie słońca Zmartwychwstały objawił się niewiastom. Jest to zwykle pierwsze nabożeństwo dnia, które powinno się zawsze rozpoczynać przed wschodem słońca, modlitwę w ciągu dnia czyli pryma, przedpołudniowa*

(tertio), popołudniowa (sexta), popołudniowa (nona), nieszpory (vesperae) i kompletę (completorium). Czas pomiędzy modlitwami przeznaczony był na spożycie pokarmów, pracę, odpoczynek, lub czytanie Pisma św. Wszystkie zajęcia wykonywano w skupieniu z dużym poświęceniem, by wykonywać je rzetelnie z ofiarą dla Boga. Zakonnicy pełniący funkcję kaznodziejów głosili Słowo Boże, wspierając swoją pracą duszpasterską sąsiednie parafie jak to czynił franciszkanin Damazy Kosinowski"[56].

56 *Kronika Rodzinna* 1900 nr 9(26) z 16(29) listopada, s.173-174.

OO REFORMACI W SIENNICY - SKŁAD OSOBOWY.

Rok 1841 - Nazarewicz Damas. - Guard.,
Kostuszewski Dominicus - Pater Convent.,
Deszczeński Thomas - Vicar.,
Zaszczółd Laurentius, Człapiński Panteleon - Conc.,
Bronikowski Leo - Profes.,
Kraus Feliks - Poenit.,
Ruciński Barthol. - Choral Presb.,
Kwiatkowski Michael, Cichoczewski Vincentius, Mont Cajetan,
Dębkowski Petrus, Dębkowski Leonar., Kobuszewski Franc. -
- Clerici studentes,
Paszkowski Philip, Dębski Januarius, Żochowski Feliks -
- Fratr. laici. /17 osób/.

Rok 1864 - Świerzewski Flor. - Prov.,
Dejnerowicz Ant. - Guard.,
Dejnerowicz Mil. - Pater Prov.,
Cichaczewski Faust. - Vicar.,
Deszczyński Thom. -Poenit.,
Stefanowski Romual. - Secr. Prov.,
Mont Cajet. - Cap. in Mienia,
Tański Bernar., Gruszkiewicz Raph. - Conc.,
Grochowski Simeon - Mag. Nov.,
Panufnik And. - Instr. Nov.,
Kukawski Gregor. - Conc.,

Ogonowski Marc., Ruciński Alex., Józefowicz Pantal. - Clerici studentes
Hanke Clem., Załęski Isid., Paśniczek Pasch., Grabowski Fabian, Kowalski Ubald., - Fratres laici. /20 osób/.

Poza kaznodziejstwem przejawem pracy miejscowych zakonników było prowadzenie szpitala klasztornego dla okolicznej ludności.Np. z 1845 roku - Józef Tomaszewski, lat 33 z Siennicy, szynkar dnia 22 lutego tego roku był przyjęty na leczenie.

Ryc. 6 Skład osobowy oo. Reformatów (skan dokumentów).

9. Damazy Kosinowski ostatni Franciszkanin-Reformat w Siennicy (1816- 1900)[57]

Damazy Kosinowski urodził się 6 października 1816 roku w Lutocinie jako syn Jana i Franciszki z Grzywińskich Kosinowskich. W 1826 roku rozpoczął naukę w szkole wydziałowej w Żurominie, którą ukończył w 1831 roku z bardzo dobrym wynikiem. Po ukończeniu nauki wstąpił do zakonu oo. franciszkanów - reformatów. Wyświęcony na kapłana 14 października 1841 roku przez biskupa kujawskiego Tomaszewskiego. W 1845 roku pełni funkcję kaznodziei w klasztorach w Żurominie i Zarębach. Od roku 1848 związany był z Pułtuskiem, w którym pełnił funkcję kaznodziei (aktualnie kościół pod wezwaniem św. Józefa). W roku 1849 „*złożył egzamin na nauczyciela w gimnazjum pułtuskim*". W latach 1856 – 1858 był przełożonym w pułtuskim klasztorze.

W latach 1850–1855 był nauczycielem Szkoły Elementarnej w Żurominie. W 1856 r. został przełożonym w klasztorze w Pułtusku. W 1858 roku zostaje przeniesiony do szpitala św. Józefa w Mieni, (miejscowość położona około osiem kilometrów od Siennicy), gdzie pełnił funkcję kapelana i profesora szkoły dla dziewcząt, prowadzonej przez Siostry Miłosierdzia.

Od 1864 roku związał się z Siennicą, gdzie był magistrem nowicjuszów i definitorem. Następnie, po kasacie zakonu w 1864, pozostał w siennickim kościele pełniąc funkcję wikarego. Oznacza to, że był nie tyko ostatnim reformatem, ale i pierwszym wikarym siennickiej parafii. W 1891 roku obchodził pięćdziesięciolecie kapłaństwa. Jubilata zaszczyciły, nie tylko liczne tłumy wiernych, ale i duchowieństwa

---

57 *Przegląd Katolicki*, R. 38: 1900, s. 780-781, *Przegląd Katolicki* R. 30:1892, s. 13, *Kronika Rodzinna* 1900 nr 9 (26) z 16 (29) listopada, s. 173-174.

z J. E. Ks. Bp Ruszkiewiczem na czele. W tym dniu bierzmowano około tysiąca młodych wiernych. Swoją posługą wspierał parafie w Mińsku Maz., Gliniance, Kołbieli, Latowiczu, Kuflewie, Kiczkach i Cegłowie.

Damazy Kosinowski zmarł 3 listopada 1900 roku w Siennicy, w wieku 84 lat. Pochowany został na przyklasztornym cmentarzu, gdzie do dnia dzisiejszego znajduje się jego pomnik nagrobny pośród osób zasłużonych dla kościoła w Siennicy. Pogrzeb odbył się 6 listopada z udziałem wiernych i duchowieństwa sąsiednich parafii.

W nekrologach, zamieszczonych w prasie po jego śmierci, na pierwszy plan wysuwają się jego cechy, jako człowieka oddanego ludziom i Bogu. Jak pisze ksiądz Łukasz Janczak w *Przeglądzie Katolickim:*

„Był to kapłan cichy, pobożny, prawdziwy zakonnik. Dobroć jego i łagodność jednały mu przyjaciół; a gdy zasiadał do konfesjonału i jednał z Bogiem grzeszników, cisnęli się do niego ochoczo penitenci. Sąsiad najlepszy, póki mu sił starczyło, śpieszył chętnie kapłanom parafii okolicznych (...). Sam Będąc sumienia najczystszego, nikogo nie sądził, nikogo nie szkalował, i bolał, gdy słyszał jak to w naszych czasach złe języki szarpią sławę bliźnich,(...). Ubogi, szczupło uposażony, dzielił się ostatnim groszem z ubogimi; wspierał biednych krewnych i dopomógł synom biednej wdowy, że trzej jej synowie ukończyli seminaryum nauczycielskie w Siennicy, a synowi jednego z nich po śmierci ojca dopomógł skończyć szkołę i seminaryum duchowne warszawskie".

10. Fundacja i fundator w świetle ERECTIONES[58]

Realizacja zamysłu o budowie klasztoru jest, a w szczególności w owym czasie była bardzo złożona, wymagająca wielu nakładów organizacyjnych: zarówno prawnych jak i finansowych. Do tych pierwszych zaliczamy uzyskanie stosownych pozwoleń. Kazimierz Rudzieński dopełnił formalności w okresie 1750/1751, kiedy to zostały spisane dokumenty fundacyjne, jak podaje Erectiones.

Dokument wspomina wyraźnie, że intencją fundatora było wzniesienie konwentu tj. zabudowań klasztornych, kościoła klasztornego Bogu na chwałę i wieczną pamiątkę po sobie. Jak pisze Marek Derwich[59]: „*oprócz szczytnych ideałów ludźmi powodują przyziemne motywy […] Najważniejsze z uprawnień przysługujących patronowi to uczestnictwo we wszystkich łaskach duchowych danego konwentu. Zakonnicy zobowiązani byli do modlitwy w intencji fundatora i jego rodziny zarówno za ich życia jak i po śmierci […] fundatorzy mieli także prawo do pochówku w kościele klasztornym, jednym z najbardziej pożądanych miejsc wiecznego spoczynku.[…] fundatorzy i donatorzy oczekiwali również, że zakonnicy poprzez działalność charytatywną „zastąpią” ich w dobrych uczynkach stanowiących obowiązek każdego chrześcijanina i otwierających mu drogę do nieba.[…] Fundacja klasztorna była też ważnym przedsięwzięciem prestiżowym, manifestującym znaczenie i pozycję danego władcy, rodu lub rodziny*”[60]. Fundatorzy i donatorzy finansowali wyposażenie zakonu, kościoła oraz klasztorną bibliotekę, księgi liturgiczne.

58 Kopia tekstu Erectiones w posiadaniu Sekcji.
59 M. Derwich, *Klasztory i mnisi*, Wrocław 2004, s. 20 - 23.
60 Tamże, s. 20 - 23.

W przypadku, gdy przy klasztorze funkcjonowała szkoła przyklasztorna prowadzona przez zakonników wnoszono odpowiednie nakłady na szkołę.

11. Historia klasztoru w świetle ERECTIONES[61]

Zamysł fundacji zakonnej zrodził się u Kazimierza Rudzieńskiego Kasztelana Czerskiego, Pułkownika Najwyższego Wojska Polskiego ok. roku 1750. Jego motywacją było pozostawienie po sobie na wieczną pamiątkę i Bogu na chwałę śladu materialnego.

Pierwotnym miejscem fundacji, był teren drewnianego kościoła parafialnego, który Rudzieński przeznaczył na rozebranie, gdyż w jego przekonaniu był już bardzo zniszczony. Jednak rzemieślnicy wynajęci do robót stwierdzili, że kościół drewniany jest w dobrym stanie, wymaga jedynie drobnej naprawy. Zbudowany był z drzewa modrzewiowego, mocny jakby z muru. Jak podaje Erectiones kościół drewniany liczył sobie kilkaset lat i wymagał jedynie drobnego remontu.

W tej sytuacji fundator stanął w kłopotliwej dla siebie sytuacji, gdyż zgromadzone miał już dużo materiału budowlanego na fundację klasztorną.

Zajmowało go to na tyle, że pewnej nocy „*koło jutrzenki*" przyśniło mu się, by zbudować klasztor i sprowadzić zakon Św. Franciszka, którego to zakonnicy ukazali mu się we śnie. Trudnością dla niego samego okazał się wybór rodziny franciszkańskiej. Przypadkiem przybyli do niego Kapucyni, więc pierwotnie przyszło na myśl osadzenie ich w swojej Fundacji. Jednak żona Antonina z Nowosielskich Kasztelanowa Rudzieńska nie podzielała tego poglądu, gdyż sama była przyjaciółką Franciszkanów Reformatów. Ostatecznie to jej wpływ na Kasztelana zdecydował o podjęciu decyzji. Fundatorzy uznali Fundację

---

[61] Erectiones.

za błogosławioną przez Boga, gdyż fundator został Wojewodą Mazowieckim.

Prace związane z organizacją terenu pod Fundację - w tym pomiary, zasadzenia drzew, organizacja dwóch sadzawek (stawów), przeznaczonych do hodowli ryb, ruszyły bardzo intensywnie.

Sprowadzeni zostali dwaj zakonnicy i osadzeni w rezydencji fundatora, by czuwali nad budową, byli to Rafał Lipiński jako przełożony (prezes) i Dominik Dąbrowicz kaznodzieja i kapłan. Mieszkali oni najpierw w Pogorzeli do czasu wybudowania dla nich budynku w miejscu, gdzie powstawał klasztor. W trakcie trwania prac nad budową klasztoru zmarła Antonina z Nowosielskich wojewodzina, która została tymczasowo pochowana na cmentarzu reformackim obok kaplicy drewnianej. Jej ostatniej drodze towarzyszył wielki tłum ludu i szlachty.

Kamień węgielny położony został 1 V 1751 przez ks. Marcina Załuskiego Biskupa Drezdeńskiego, Sufragana Płockiego w obecności brata Innocentego, Ministra Prowincji Mariańskiej w Prusach Polskich „*i innych braci z konwentu węgrowskiego jak i Jacka Szałowieckiego Kustosza Prowincji Atanazego Dunina, Definitora Prowincji i Sekretarza Prowincji Kazimierza Twardowskiego, Gwardiana Węgrowskiego itd*."[62]

[62] Tamże.

12. Biblioteka klasztorna

Dzieje biblioteki zakonnej konwentu w Siennicy oraz stan jej księgozbioru oparte są na Katalogu Ksiąg z inwentarza spisanego 10 grudnia 1810 roku w miejscowym klasztorze. Był on częścią inwentaryzacji całego majątku, wykonanej przez Podprefekta powiatu siennickiego L. Świnkowskiego w obecności Gwardiana siennickiego klasztoru księdza Tomasza Puchalskiego.

W powołanym do życia klasztorze, jednym z celów i założeń było nauczanie wiernych realizowane przez kaznodziejstwo, początkowo prowadzone we własnym kościele, później rozszerzone o misje wyjazdowe. Szkolenie kaznodziejów odbywało się tylko w konwentach. Niezbędnych umiejętności uczono się zwykle od bardziej doświadczonych, ale wiedzę teoretyczną można było czerpać tylko z ksiąg, więc w konwentach musiały istnieć biblioteki. Ich zawartość powinna być znana zgodnie z Regułą Zakonu Franciszkanów i rozporządzeniem prowincjalnym, nakazującym Ojcom zakupywanie ksiąg dla własnych potrzeb. Określały też sposób przechowywania, wypożyczania i odpowiedzialności za nie oraz zasady kontroli stanu księgozbioru. Wyposażenie klasztoru i kościoła zapewniał fundator, który w akcie erygowania zgromadzenia szczegółowo opisywał przekazane nieruchomości, rzeczy ruchome i prawa z tych darowizn wynikające. Analogiczne dokumenty sporządzano na okoliczność darowizny lub spadku dla zgromadzenia już istniejącego. Budowanie zasobu bibliotecznego było procesem ciągłym, a członkowie konwentu mieli prawo dożywotniego posiadania i użytkowania książek.

Miejscowa tradycja głosi, że biblioteka konwentu funkcjonowała w kościele parafialnym (siennickim) do II wojny światowej, brak jest jednak wiarygodnych informacji o jej dalszych losach. Prawdopodobnie,

zgodnie z nakazem władz kościelnych, część księgozbioru została przekazana na potrzeby seminarium duchownego w Warszawie.

Opisując zawartość księgozbioru klasztornego na koniec 1810 r., można przyjąć, że liczył co najmniej 332 woluminy, w tym nie więcej niż 60 pozycji pochodziło z pierwszych lat funkcjonowania konwentu (lata edycji do końca XVII wieku). Pozostałe 272 pozycje pochodzą z sukcesywnych nabytków z ostatnich lat XVIII i pierwszych XIX wieku. Książki były wydane w trzech językach, polski - 152 pozycje, łaciński – 178, niemiecki – 4. Po przetłumaczeniu obcojęzycznych tytułów, można podzielić księgozbiór na 15 grup tematycznych oraz ostatnią (XVI), która na skutek nieczytelności pisma jest nierozpoznana.

Merytoryczne zestawienie grup	Liczba tytułów w katalogu
I. Pismo Święte, Ewangelie, komentarze, patrystyka	22
II. Dewocje, medytacje, rozważania, myśli pobożne	73
III. Modlitwy, psalmy, psalmodie, pieśni nabożne	10
IV. Filozofia, teologia, dogmatyka, sentencje	35
V. Panegiryki, żywoty, biografie i indeksy świętych	17
VI. Kazania polskie i łacińskie, homilie, oracje, dialogi	66
VII. Podręczniki liturgii, ceremoniały, brewiarze, kalendarze	14
VIII. Publicystyka chrześcijańska, nauki, napomnienia, wzorce	8
IX. Reguła, przepisy prawa zakonne i kościelne, listy pastoralne	17
X. Prawo świeckie cywilne	9
XI. Kroniki, wspomnienia, dzienniki	7
XII. Utwory historyczne	9
XIII. Podręczniki szkolne, słowniki, gramatyki	6
XIV. Poradniki praktyczne, matematyka, medycyna epistolografia	6
XV. Encyklopedie, kompendia	8
XVI. Tytuły nierozpoznane	27

Analizując księgozbiór na podstawie zapisów inwentarza można przyjąć, że tekst wypełnia całą powierzchnię kart. Nie ma na nich skreśleń, poprawek ani pustych miejsc. Kolumny pierwsza i druga wypełnione zostały treściami jednoznacznymi. W kolumnie trzeciej i czwartej w wielu miejscach pojawiają się wpisy świadczące o tym, że nie udało się uzyskać potrzebnej informacji.

W kolumnie „Nazwisko autora" pojawia się zapis: bez imienia (69 pozycji), bez imienia Reformat (Numer 42), bez imienia autor (Numer 54), bez autora (Numer 241) lub wydarty (5 pozycji), a w jednym przypadku (Numer 246) wiersz ten nie został wypełniony w ogóle.

W rubryce tej występuje też tekst: do oraz od, który można odczytać jako; jak wyżej, jak w wierszu poprzednim. Pod wierszami, w których nie ma nazwiska autora występuje 36 pozycji. Zatem łącznie w 114 przypadkach, autor nie został zidentyfikowany.

W celu ułatwienia analizy zawartości rzeczowej pozycji księgozbioru przedstawione są w jednej tabeli tytuły tomów w brzmieniu oryginalnym z ich wersją tłumaczoną lub transkrybowaną na język polski.

Efektem takiego działania są poniższe tabele (skany):

Numer	Tytuł oryginalny	Tytuł tłumaczony na język polski	Nazwisko autora	Uwagi
1.	Biblia Sacra	Biblia święta	Erazm Roterdam	
2.	Privilegia Regularium	Prawa zasadnicze (podstawowe)	Gabryel	
3.	Ewangelia polska	Ewangelia polska	X Nuyk	
4.	Psalmy Dawidowe	Psalmy dawidowe	David S.	
5.	Pismo Swięte	Pismo Święte	bez Jmienia	
6.	Biblia polska	Biblia polska	bez Jmienia	
12.	Expositio Psalmod	Wykład (wykaz) psalmów	Dyonizy Kartuzyan	
14.	Arca Medica	Skrzynia lekarstw	Jan Bosfet	
16.	Homilia in Evangelium	Kazania na (do) Ewangelię	wydarte	
17.	Sacri Canones	Zasady (przepisy) święte	Brix.	
18.	Concilia Summar Pontificum	Zebrania wszystkich kapłanów	Petrus Krabe	
20.	Gloria Eterna	Chwała wieczna (nieustanna)	bez Jmienia	
21.	De Corpore Christi	O ciele Chrystusa	wydarte	
25.	Listy Pastoralne	Listy pastoralne	Szembek	
30.	Xiążka Jubileuszowa	Książka Jubileuszowa	bez Jmienia	
37.	Dewocye. 2 Tomy.	Dewocje 2 Tomy	Jan Wędrychowski	
49.	Stylus Ligatus	Styl (pismo) związane [Elementarz?]	Bazyli Malinowski	
62.	Controversia. Tom 3.	Spór (sprzeczka) Tom 3	bez Jmienia	

Numer	Tytuł oryginalny	Tytuł tłumaczony na język polski	Nazwisko autora	Uwagi
73.	Constitutiones Claudii T.2.	Konstytucje (Klaudiusza?)	La Croix	
77.	Institutiones Sacerdii	Instytucje kapłaństwa	Bez Jmienia	
78.	Catheismus Romanus	Katechizm rzymski	Jsidor Chruściński	
81.	Serutina Sacerdonis	.... kapłaństwa	Fabianus	
84.	Cathehismus Parochialis	Katechizm parafialny	bez Jmienia	
87.	Liber de Virtutibus	Księga o cnotach	bez Jmienia	
90.	Liber De Peccatis	Księga o wykroczeniach (błędach)	Brzostowski	
92.	Alphabetum Dogmatica	Alfabet dogmatyki	Jakób Wolski	
96.	Compendio Coreio naturis	Zbiór chwały przyrodzonej	wydarty	
97.	Aphorismus Confestarior	Aforyzmy (sentencje) wyznaniowe ?	wydarty	
98.	Dobra Duchowne Stanu Zakonnego	Dobra Duchowne Stanu Zakonnego	Do	
99.	Unis Horminis in Deo	Jedność .... w Bogu	Jan Grużewski	
105.	Index Confiderationi	Wykaz (śmiałych, świętych, zaufanych ?)	Gniter	
120.	Węzeł Miłości Boskiey	Węzeł Miłości Boskiej	bez Jmienia	
137.	Jdea Sacerdokis	Idea kapłaństwa	bez Jmienia	
149.	Exercitinus Spirituales	Ćwiczenia ducha (duchowe)	Do	
155.	Theologia Ascetica	Teologia ascetyczna	Dobryzilski	
157.	Index Sacror Cerreioni	Index (wykaz) świętych	bez Jmienia	
162.	Artus hirtutum	Życie cnotliwe (szlachetne)	bez Jmienia	

Numer	Tytuł oryginalny	Tytuł tłumaczony na język polski	Nazwisko autora	Uwagi
164.	Fasciculus Devotionis	Wiązka (zbiorek) Dewocji	Do Do	
166.	Spuculu Parva Tom: 2.	.... małe (krótkie)	Do Do	
175.	Alwar	Alvar [podręcznik łaciny]	bez imienia	
177.	Lexykon Niemiecko Łaciński	Słownik niemiecko–łaciński	bez Jmienia	
179.	Orationes Perfiani	Oracje (mowy) Perfiana (Perfiriana)	Perfiryan	
181.	De pronurei atine Gramatica	.... gramatyka	bez Jmienia	
187.	Orationes Duode Vigint	Oracji 20	bez Jmienia	
188.	Orator Extemporareus	Mówca okolicznościowy	Betherst	
192.	Jnstitutiones Poetica	Ćwiczenia poetyki	Do Do	
202.	Historya Naturalna	Historia Naturalna	bez Jmienia	
205.	Dedicatio heroica	Ofiarowanie (poświęcenie) heroiczne	bez Jmienia	
208.	Myśli przebrane	Myśli przebrane	Theodor Gruber d. 3	
210.	Lesebuch	Lekcyjna książka (podręcznik) [j. niemiecki]	bez Jmienia	
223.	Disertationes Cosmographica	Rozprawy Kosmograficzne	Do Do	
227.	Sąd ostateczny	Sąd ostateczny	X. Jgnacy	
229.	Kazania rozmaite	Kazania rozmaite	bez Jmienia	
232.	Kazania Niedzielne	Kazania Niedzielne	Jozef Papowski. Tom 2	
233.	Kazania Do	Kazania Niedzielne	Wawrzeniec Dunin	
234.	Kazania Do	Kazania Niedzielne	Jozef Haberkorn	

Numer	Tytuł oryginalny	Tytuł tłumaczony na język polski	Nazwisko autora	Uwagi
237.	Kazania rozne	Kazania różne	Koziczyński. T. 2.	
238.	Kazania rozmaite	Kazania rozmaite	Jacek Liberyusz	
240.	Kazania w różnych materyach	Kazania w różnych materiach (sprawach)	Załuski	
241.	Kazania Załobne. T. 3.	Kazania żałobne T.3	bez Autora	
246.	Nauki Chrześciańskie	Nauki Chrześcijańskie		
251.	Kazania na Swięta	Kazania na Święta	X. Piskowski	
255.	Kazania Niedzielne	Kazania Niedzielne	Młodziejowski	
263.	Chwała Świętych	Chwała Świętych	X. Samuel	
264.	Kazania Niedzielne T. 2	Kazania Niedzielne T.2	Węgrzynowicz	
265.	Kazania Niedzielne	Kazania Niedzielne	Benedykt Pióro	
266.	Kazania Niedzielne	Kazania Niedzielne	Bierkowski	
268.	Enarrationes	Opowiadania (opowieści)	Fránciscus	
269.	Conciones	Śpiewy (pieśni)	bez Jmienia	
270.	Sermones Sanetor	Mowy (rozumne?)	Do Do	
271.	Canciones Dominicales	Śpiewy dominikańskie	Hartunk	
273.	Jacobus Tollegrine	Jakub Tollegrini	Ginter	
275.	Bonus Ordo	Dobry porządek [Reguła franciszkanów]	Do Do	
282.	Concionesiu Dominica	Chwalmy Pana (?)	Faber	
291.	Biblia Sacra	Biblia Święta	Saner	

291.	Biblia Sacra	Saner	wydarte
295.	Trybut Wdzięcznosci	Do	wydarte
301.	O prewdzie Chresciańskiej	Grodcyusz	wydarte
306.	Żywot S. Wincentego	Do Do	wydarte
323.	Historya Naturalna	Zawadzki	wydarte
324.	Dzieje Polskie 3. Tom.	Gurnicki	Do
326.	Oyczyzna Swiętych	Chmielowski	wydarte
327.	Cud Opatrznosci	wydarte	wydarte
330.	Justy Politicorur	bez imienia	wydarte
332.	Historya Polska	Krvmer	bez Roku

\

13. Sukcesja po Reformatach



Ryc. 7 SIENNICA, kościół Par. pw. Ofiarowania NMP i klasztor reformatów, fot. lotnicza por. Grzanka, ok. 1927, negatyw IS PAN nr 2728[63].

W roku 2016 Gmina Siennica stała się formalnym właścicielem części szkolnej byłego klasztoru oo. Reformatów. By nakreślić pokrótce historię obiektu przytoczmy kilka dat. Klasztor z kościołem został zbudowany w połowie XVIII wieku i oddany w użytkowanie zakonnikom, którzy dotrwali tutaj do 1864 roku. Za działalność patriotyczną, pomoc, leczenie i przechowywanie powstańców z 1830 i 1863 r. władze carskie zlikwidowały siennicki klasztor. Majątek podzielono na część parafialną, z kościołem i kilkoma salkami klasztornymi przyległymi do budynku kościoła. Większość zaś budynku klasztornego przeznaczono na „*uczitielskije kursy*", czyli umieszczono tutaj carską szkołę

63 Zbiory Fotografii i Rysunków Pomiarowych Instytutu Sztuki PAN w Warszawie.

pedagogiczną. Podobnie postąpiono z terenem ogrodów klasztornych (ok. 5 ha), pozostawiając przy kościele ok. ¼ ogrodu, większość zaś przeznaczając jako majątek szkolny.

Prawdopodobnie w tym też czasie w budynku poklasztornym specjalnym murem od fundamentów aż po dach, odgrodzono część kościelną od szkolnej, zamurowując ciągi komunikacyjne.

Początkowo kościół pozostawał jako filia siennickiej parafii, ale w niedługim czasie przeniesiono tutaj parafię.

Od 1866 roku w budynku poklasztornym działała państwowa carska szkoła nauczycielska, by po 50 latach, w 1915 roku na jego bazie rozpoczęło działalność polskie Seminarium Nauczycielskie. Przez długie lata, już w wolnej Polsce, część szkolna była majątkiem państwowym zarządzanym przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, następnie, ok. 27 lat temu, właścicielem stały się samorządy - najpierw powiatowy, a od 2 lat gminny.

Jaki jest stan obecny obiektu? Do naszych czasów nie dotrwały żadne dokumenty – plany architektoniczne, podział majątku, czy dotyczące prowadzonych w budynku większych remontów lub przebudowy. Wiadomo jest, że wdała się w mury wilgoć. W kościele już były prowadzone prace wytrącające zawilgocenie, ale nie usunięto głównych przyczyn przenikania wody w mury. W części szkolnej od lat nie starano się nawet zbadać przyczyny czasowego zalegania wody w podziemiach, przyjęto tylko do wiadomości, że tam występuje i po pewnym czasie znika. Zebrano informacje od świadków, które wskazują na przypuszczalne przyczyny zawilgocenia.

W czasie wojny, 10 września 1939 r. Niemcy zrzucili kilka bomb na drogę wiodącą przez Siennicę. Jedna z nich wybuchła na boisku szkolnym na wysokości cmentarzyka przykościelnego. Powstał lej,

którym widziano murowany z cegieł tunel - loch, oczywiście w tym miejscu zburzony. Lej szybko zasypano, zasypując też w tym miejscu zniszczony tunel. Prawie z pewnością można stwierdzić, że był to tunel odprowadzający wodę od fundamentów kościoła.

W innym miejscu, pomiędzy budynkiem szkolnym, a internatem, który mieścił się w budynku poklasztornym, w latach 90. budowano kanał ciepłowniczy. Przy pracach ziemnych odkryto w jednym miejscu cegły ułożone tak, jakby celowo coś tam murowano. Czyżby drugi kanał odwadniający?

Obecnie ten budynek wymaga kapitalnego remontu. Od kilku lat niszczeje jako niezagospodarowany. By przygotować obiekt do remontu koniecznym jest przeprowadzenie dokładnych badań oraz sporządzenie inwentaryzacji budynku.

Sekcja Historyczna Biblioteki, jako ciało społeczne zrzeszające wolontariuszy, którym na sercu leży ochrona i dobro zabytków, przez swoich przedstawicieli wystąpiła z inicjatywą i włączyła się w działania zmierzające do ratowania tego obiektu. Nawiązaliśmy współpracę z właścicielami – ks. Proboszczem Markiem Kasprzakiem, Wójtem i pracownikami Urzędu Gminy oraz Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Dotychczas zostały sfinalizowane względy formalno-prawne. Parafia Siennica uzyskała tytuł własności na nieruchomość, którą zarządza, co jest warunkiem uzyskania zgody na przeprowadzenie badań przez naukowców. W czasie oczekiwania na zakończenie procedur prawnych przeprowadzono kwerendy w archiwach państwowych, niestety z wynikiem negatywnym – nie odnaleziono żadnej dokumentacji dotyczącej klasztoru.

Etap następny prac to, po uzyskaniu stosownych zezwoleń, badania przeprowadzone przez zespół specjalistów z Uniwersytetu Warszawskiego. Wstępne badania geodezyjno – archeologiczne przeprowadzono w sposób nieinwazyjny, bez przekopywania podłoża, wiercenia w murach itp. Pomiary geodezyjne w konfiguracji satelitarnej potwierdziły istnienie w podziemiach zamurowanych korytarzy wokół wirydarza głównego. Zbadanie georadarem pozwoliło też na lokalizację dawnej struktury drenażowej, która zapewniała odpływ wody. Dotychczas o kanałach odwadniających gospodarze obiektów nie wiedzieli i nie były one ani udrażniane, ani konserwowane. Poza tym stwierdzono, że niedostępne korytarze są częściowo zasypane gruzem i piaskiem.

Obecnie prowadzone są przygotowania do „fazy" inwazyjnej z użyciem kamer endoskopowych i ewentualnie zastosowanie najnowszej metody elektro-oporowej 3D umożliwiającej badanie gruntu do głębokości 10 m.

Po dokładnym zbadaniu powinno nastąpić odtworzenie i usprawnienie infrastruktury podziemi, a następnie można będzie przystąpić do rewitalizacji całego obiektu.

Chcielibyśmy, by nasze działania przyczyniły się do godnego wykorzystania i należytego zagospodarowania tego zabytkowego budynku łącznie z przywróceniem na swoje miejsce muzeum szkolnego.

Sukcesja to nie tylko spadek i dziedziczenie dóbr materialnych, ale naszą powinnością jest pamięć o pięknym i bogatym okresie działalności siennickich reformatów. Pomimo braku archiwów mówiących o wypełnianiu powołania przez tutejszych zakonników, w pamięci ale i w rozproszonych dokumentach pozostaje świadectwo o ich pracy duszpasterskiej, talentach misyjnych i kaznodziejskich, kształtowaniu postaw patriotycznych, podtrzymywaniu ducha polskości, angażowaniu

się społecznym przez prowadzenie szpitala dla ludności i leczenie chorych, w tym rannych i potrzebujących pomocy powstańców z 1830 i 1863 roku.

Już niedługo będziemy świętować trzydziestolecie pobytu w Siennicy sióstr Kapucynek, które prowadzą Dom Dziecka, udzielają się w kościele, pracują w szkolnictwie, wrosły w naszą społeczność chyba tak, jak kiedyś reformaci. Co ciekawe, tak reformaci, jak i kapucyni są z tego samego zakonu franciszkańskiego – Zakonu Braci Mniejszych, i to też jest dziejowa sukcesja.

Aneks

Laudetur Jesus CHRISTUS.

ERECTIONES

Omnium Almæ ANTONIANÆ
Provinciæ Majoris Poloniæ, et ab
ea die 9na Augusti 1750. Exdivisæ
MARIANO-PRUSSICÆ; Reverendorum
Patrum Ordinis Minorum S. P. N. Fran
cisci Reformatorum.

CONVENTUUM.

Fideli & exacto calamo in præsens volumen
per me Prēm Fratrem Elzearium Danielski
ejusdem Prōviæ Alumnum & Archivarium.

CONNOTATÆ et INSERTÆ.

Anno Domini MDCCXXXVIII.

Anno autem 1755. Provinciæ Maria
næ in Prußia ad rescribendum post Exdivisionem Ao 50.

COMMUNICATÆ:

Archivario A.R.Prē Innocentio ...cski Provinciæ Patre.

Ryc. 8 Oryginał Aktu Erekcyjnego konwentu siennickiego (fragment).

473.

ERECTIO

Conventus Sienicensis, ad Beatißimam Virginem MARIAM Præsentationis.

In Nomine Domini Amen.

Illustrissimus Dominus Casimirus à Minsko Rudzienski Castellanus Czernie., Collonellus Supremus Polonici Exercitus, fuit intentionatus pridem, in Oppido Suo Hæreditario Sienica, Parochialem Ecclesiam Ligneam, quasi collabentem ex Lateribus coctis murare, & totaliter reædificare; ideo Materialia jussit præparare, conduxit tandem artifices, ad diruendam illam Ecclesiam ligneam Parochialem qui observarunt illam durabiliorem et firmiorem, quam si ex Solido muro esset extructa. Est enim hæc Ecclesia, ædificata ex lignis vulgo Modrzewiowe Drzewo, ab aliquot centenis Annis Stans, sine minima nova sua in lignis, hanc ergo ex mente & decisione Artificum reparavit solide. Anxius interim quid sit facturus cum illis Materialibus, in laudem DEI & memoriæ posthumæ; una tandem nocte circa Auroram dormitans et quasi somnians, ut ædificaret, fundaretque Religiosis Sancti FRANCISCI, qui in hac dormitatione repræsentarunt se illi, in griseo Colore duo Religiosi. Interim veniunt ad illum hac die casualiter duo Patres Capucini, hoc minus observavit [illegible] tamen in [illegible], et cujus Ordinis erant illi Religiosi non potuit percipere. [illegible] dum narrat amicis suis [illegible] accidit quod [illegible] erat apud Patres Capucinos in [illegible] & amicus [illegible] Capucinos fundaret, quoniam etiam [illegible] lentiam adhæsit huic persuasioni [illegible] tunc Conthoralis Antonina [illegible] Rudzienska [illegible] a teneris Amica, et [illegible] Reformatis, effecit suis luculentissimis persuasionibus quod mutaverit [illegible] nem suam, ac Fundationem Sienicensem [illegible] statuit [illegible]

Ryc. 9 Oryginał Aktu Erekcyjnego konwentu siennickiego (fragment).

Akt erekcyjny i dokumenty towarzyszące przetłumaczył z łaciny O. Pius (Turbański) OFM Osieczna na prośbę O. Anzelma Szteinke. W cytatach zachowano oryginalną pisownię.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Erekcje

wszystkich klasztorów czcigodnej Prowincji Wielkopolskiej św. Antoniego, a od tegoż
dnia 9 VII I750 udzielonej Prowincji Mariańsko -Pruskiej
Wielebnych OO Zakonu Braci Mniejszych
św. O.N . Franciszka Reformatów
z aktu wiernie atramentem obecny tom przeze mnie
O. Elzearego Danielskiego,
tejże Prowincji alumna i archiwariusza
odpisane i wciągnięte

Roku Pańskiego 1738

Roku zaś 1755 do Prowincji Mariańskiej w Prusach do odpisania po oddzieleniu roku 5

PRZEKAZANE

Archiwariuszowi Przewieleb. O. Innocentemu Leskiemu,
Ojcu Prowincji i jego pomocnikowi

Janowi Jaworskiemu ss Kanonikowi Słuchaczowi.

EREKCJA

Konwentu Siennickiego Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny

W imię Boże
Amen.

Jaśnie Oświecony Pan Kazimierz z Mińska Rudzieński, kasztelan czerski pułkownik najwyższy Wojska Polskiego, pierwotnie zamierzał w swoim mieście dziedzicznym Sienica drewniany kościół parafialny jako chylący się zbudować murowany i całkiem przebudowany, dlatego materiał kazał przygotować, najął też rzemieślników do rozebrania drewnianego kościoła parafialnego, którzy zauważyli, że on jeszcze potrwa i jest mocny, jakby był z mocnego muru zbudowany. Był bowiem ten kościół zbudowany z drewna modrzewia przed kilkuset laty stojąc bez żadnej szkody. Po myśli i decyzji rzemieślników solidnie naprawił. Niepewny tymczasem, co począć z tym materiałem na chwałę Bożą i pamięć pośmiertną, jednej wreszcie nocy koło jutrzenki śpiąc i niby zasypiając, aby zbudować i założyć zakon i sprowadzić zakonników św. Franciszka, którzy w tej drzemce mu się przedstawili w brązowym oryginalnym kolorze dwaj zakonnicy. Tymczasem przybyli do niego przypadkowo 2 oo. kapucyni, i to mniej zauważył wahając się jednak, w jakiej formie i jakiego zakonu byli owi zakonnicy, nie mógł pojąć. Kiedy ten sen opowiadał przyjaciołom swoim, sąsiadom dobrym zdarzyło się, że jeden z nich był u oo. kapucynów w nowicjacie.

Odtąd przekonany mówi: Zdaje się być wolą Bożą, aby jego Ekscelencja oo. Kapucynów założył, ponieważ także w dniu snu Jego Ekscelencję pozyskał dla założenia oo. Kapucynów... lecz gdy przyszła Antonina z Nowosielskich Rudzieńska kasztelana żona od młodości oddana dobra przyjaciółka zakonu Reformatów uzyskała swoimi bogatymi perswazjami, że zmienił intencję swoją i fundację siennicką w swoich dobrach dziedzicznych ofiarował wtedy jeszcze bezpośrednio przed podzieleniem Prowincji O. Ministrowi Prowincji Wielkopolskiej św. Antoniego, co i przyjąłże swoim definitorium. Fundacja ta całkiem nowo zaczęta ustała zaraz koło podziału Prowincji Mariańskiej – córki w Prusach Polskich nowo powstałej pod tytułem najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej i zaliczona została do obecnych. Podobało się Jaśnie oświeconym fundatorom, że Bóg błogosławił, ponieważ wkrótce został Wojewodą Mazowieckim, bardzo wspierał fundację według intencji zakonników urządzając dom dla nowicjatu, około którego dla tej fundacji przede wszystkim po wymierzeniu miejsca i prawne przekazanie najpierw parkanem murowanym zamknął miejsce i roślinami wokoło ładnymi drzewami ozdobił, 2 sadzawki (stawy) w ogrodzie dla hodowli ryb i wygody dla braci kazał wykopać i zaraz sprowadził 2 zakonników naszych do rezydencji o. Rafała Lipińskiego jako przełożonego (prezesa) i Dominika Dąbrowicza, kaznodzieję, kapłana, oni najpierw mieszkali w Pogorzeli, tymczasem dla nich budynek wygodny kazał w miejscu wystawić, aby czuwali nad budową według swego upodobania. Tegoż dnia, gdy pierwszy kamień węgielny położył przez Najdostojniejszego

i Najprzewielebniejszego ks. Marcina Załuskiego, biskupa drezdeńskiego, sufragana płockiego, 1 V 1751 postarał się także kościół specjalny, konsekrować w obecności mojej br. Innocentego, Ministra Prowincji Mariańskiej w Prusach Polskich i innych braci z konwentu węgrowskiego jak Jacka Szałwieckiego kustosza prowincji Atanazego Dunina, definitora prowincji i sekretarza prowincji, Kazimierza Twarowskiego, Gwardiana Węgrowskiego itd. w dalszym ciągu trwa budowa. Lecz Jaśnie Oświecona Antonina z Nowosielskich Rudzieńska wojewodzina, wkrótce potem zmarła, bardzo szczera i hojna nasza dobrodziejka i promotorka, pochowana tymczasowo obok kaplicy drewnianej na naszym cmentarzu w swojej kaplicy. Temu aktowi towarzyszył bardzo liczna milicja saksońska i wielki tłum ludzi i szlachty różne stany i wszyscy urzędnicy nawet innej wiary przybyli występem kapeli.

Jaśnie Wielmożny Mości Panie Bracie

Z zakończonej szczęśliwie (uroczystości) Marszałkowej Waszmość Pana fundacji uprzejmie przesyłam WMK Panu powinszowanie i przy zaczętym nowym roku, którego życzliwiej aprekacji wyczytuję dla siebie w liście WMK Pana przyłączenie, wzajemnie życzę i pragnę, ażeby Rok ten i inne długie po nim następujące przeciąganiem w zupełnym duchów zdrowia ludzkiego Bóg Przedwieczny czerstwo trawić WMK pozwolił ukontentowaniu. Co się tyczy wyrażonego ze strony fundacji w Sienicy interesu temu chętnie dogodzić pragnąć pisałem dziś do J. M. X Oficjała Warszawskiego, ażeby Tamże do Sienicy zjechał i co należy uczynić dając mu do tego komis, uczynić nie przedłużał. Niech i to będzie dowodem, że ochotną do pełnienia wszelkich obligacji gotowością jestem WMM Pana szczerze życzliwym bratem i sługą.

W Ciążeniu 15 i 1750 uniżonym T. Xżę Czartoryski, Biskup Poznański z ukontentowaniem moim będzie, że WMM Panu ubliżysz sobie fatygę podróży do mnie uświęcając szczęście służenia tu WMM Panu pilniejszej satysfakcji ocalenia potrzebnego ojczyźnie, zdrowia Jego, ile że JMX Oficjał przybędzie na życzenie wasze WMM Pana przez zakopanie krzyża w Sienicy, o co żywo ode mnie jest obligowany.

Jej M Pani Kasztelanowej kłaniam uniżenie.

Teodor Książę na Klewaniu i Żukowie Czartoryski z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej Biskup Poznański i Warszawski.

Przewielebnemu i zakonnemu O. Zakonu św. Franciszka Reformatów, Prowincjałowi Wielkopolskiej Prowincji nam w Chrystusie Miłemu pozdrowienie w Panu. Przedłożono Nam, że Wielmożny Kazimierz Rudzieński kasztelan czerski i jego żona w zapale pobożności dla większej Chwały Bożej pewne dobra stałe i ziemię we wsi swej

dziedzicznej Sienica w naszej diecezji poznańskiej dla erygowania nowego klasztoru Zakonu św. Franciszka Reformatów przeznaczył i na zawsze darować zamierza, by na tych dobrach i ziemi formalny konwent wspomnianego zakonu erygować i wybudować oraz zakonników tegoż zakonu, którzy by tam według przepisów tegoż zakonu i zapewnienia wygodnego i chwalebnego utrzymania mogli otrzymać, pragnie o wprowadzenie. Ponieważ zaś taka nowa fundacja według przepisów prawa tego zakonu i Konstytucji Apostolskich bez zgody naszej stać się nie może. Nam przeto abyśmy naszą zgodę na powyższe dać raczyli, do tej prośby, ile możemy, łaskawie się przychylając upragnioną zgodę naszą władzą biskupią, nie naruszając upodobanie Stolicy Apostolskiej i po uprzednim poddaniu urzędowym w Aktach konsystorza Warszawskiego, że wspomnianych zakonników konwent prawom parafialnym co do administracji sakramentów oraz pogrzebów nigdy nie przeszkodzi i w powyższych sprawach w przypadku sporu jakimiś egempcjami i przywilejami zakonowi temuż służącymi się nie posługiwał, udzieliliśmy i udzielamy erygowania tego konwentu, założenia i budowania, tak jednak, aby w tymże konwencie 12 zakonników wspomnianego zakonu bez szkody i krzywdy innych zakonów sąsiednich mogło się utrzymać i wzajemna zgoda innych sąsiedzkich zakonów wyraźnie nie wystąpiła, zresztą zachowując formę i przepisy Konstytucji Apostolskich Klemensa VIII, Grzegorza XV, Urbana VIII i Inoncentego X o zakładaniu nowego klasztoru wydanych udzieliliśmy, jak niniejszym udzielamy na dowód i wiarę.

Działo się w Warszawie dnia 27 VI roku Pańskiego 1749

L. s. + Teodor Biskup

Działo się we Dworze Królewskim w Warszawie w sobotę przed niedzielą Modłów roku Pańskiego 1750.

W Urzędzie i Aktach niniejszych grodzkich Starostwa Warszawskiego osobiście stawiający się Jaśnie Wielmożny Kazimierz z Mińska Rudzieński, Kasztelan Czerski pułkownik najwyższy Wojska Koronnego, dziedzic dóbr miasta Sienicy z Ziemi Czerskiej, zdrowy na umyśle i w ciele będąc, pomijając swoją jurysdykcję i przybierając niniejszą, jawnie i swobodnie zeznał: Ponieważ sam zakonnym Ojcom Reformatom Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności prowincji wielkopolskiej z miłości i pobożności za zgodą Najdostojniejszego i Najprzewielebniejszego Teodora, Księcia na Klewaniu i Żukowie Czartoryskiego, z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej Biskupa Poznańskiego, dnia 27 VI roku minionego 1749 wyrażoną, jego własną ręką podpisaną,

pieczęcią opatrzoną, i dekretem niniejszym roku 1750 w poniedziałek 13 IV w Warszawie w Konstytorzu Generalnym Warszawskim z racji niżej poddanych wydaną, część ziemi w Dobrach miasta Sienica Ziemi Warszawskiej będącą na zbudowanie kościoła i Klasztoru z innymi wygodami według wymierzenia przez komisarzy wyżej wspomnianym zakonnikom Reformatom Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności, jałmużnikom, z samej jałmużny żyjącym, zarządza, wydaje na wieczne czasy, daje, darowuje i odstępuje. Ponadto dla zadośćuczynienia prawu przysięgę przed Sądem Ziemskim, jak ze szczerej miłości podziw budzącej, nie czyniąc żadnego zastrzeżenia, tę ziemię zarządził i deklaruje że wypełni przez niniejsze zeznanie.

L. s. Poprawił Niemiera m. p.
Czytał w Aktach, Kostka m. pp.

<u>Działo się na Zamku Czerskim we czwartek po niedzieli Miłosierdzia roku Pańskiego 1751.</u>

W obecności Wielmożnych Jana z dawna Zaborowa Zaborowskiego, sędziego, Józefa Skarbek Kiełczewskiego podsędka, Michała z Karczewa Karczewskiego, notariusza ziemskiego i grodzieńskiego czerskiego.

W Urzędzie Akt niniejszych Grodzkich Starościńskich Czerskich osobiście stawający Jaśnie wielmożny Kazimierz z Mińska Rudzieński, Kasztelan Czerski i starosta, wojsk Jego Królewskiego Majestatu i Rzeczypospolitej najwyższy pułkownik, zadośćuczyniając prawu publicznemu z fundacji w dobrach ziemskich uchwalonemu przysięgą w tej rocie, że pod wiarą, honorem i sumieniem Boga za świadka biorąc, tę fundację niżej określoną czynię, z nowego korzenia z dóbr moich własnych żadnych od nich nie biorąc pieniędzy, bez żadnego zastrzeżenia, ale z czystej miłości i własnej czystej hojności niczego nie czyniąc podstępnie na szkodę prawa powszechnego dotykając serca w obecności wyżej wspomnianych Wielmożnych Sędziów Ziemskich Czerskich w Akcie zawartych będąc zdrowy na umyśle i ciele pomijając swoją jurysdykcję ziemską jako własną i kompletnej potem czyli obecnej w sobie, potomnych i wszystkie swoje dobra jeszcze mając, dobrowolnie, jawnie i swobodnie zeznał: że on ponawiając darowiznę we Dworze Królewskim Warszawskim w sobotę przed niedzielą Modłów ubiegłego roku 1750, że część ziemi w dobrach miasta Sienicy swoich dziedzicznych w obecnej Ziemi Czerskiej, powiatu Garwolińskiego będących położoną i leżącą na zbudowanie kościoła i klasztoru z innymi wygodami zakonnym Ojcom Reformatom Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności Prowincji

Wielkopolskiej mocą zgody Najdostojniejszego Teodora Księcia na Klewaniu i Żukowie Czartoryskiego, z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej Biskupa Poznańskiego, wydanej w Warszawie 27 VI roku 1749, jego ręką podpisanej, pieczęcią opatrzonej i dekretu wydanego w Warszawie w poniedziałek 23 IV 1750 roku w Konsystorzu Generalnym Warszawskim z racji wyższej wspomnianej zgody przez siebie zeznającego uczynionego i zeznanego już od teraz i faktycznie wspomnianym zakonnym Ojcom Reformatom Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności, jałmużnikom żyjącym z samej jałmużny, według wymierzenia przez komisarzy wyżej wymienioną część ziemi w dobrach miasta Sienicy swoich dziedzicznych położoną na zbudowanie nowej fundacji zarządza, podaje i na wieczne czasy daje, darowuje i odstępuje na zawsze przez tę swoją osobistą rezygnację z powyższych.
Z Akt Grodzieńskich Starościńskich Czerskich wyciąg.

L. s. Poprawił Jasieński, m. pp.
Czytał Chodziecki, m. pp.

Roku Pańskiego 1750 w poniedziałek 13 IV w Warszawie

Dla Jaśnie Wielmożnego Pana Kazimierza Rudzieńskiego, Kasztelana Czerskiego i Antoniny, małżonków głównych oskarżycieli, przeciwko wszystkim mającym jakiekolwiek pretensje jak sądzą do fundacji klasztoru razem z kościołem klasztornym dla zakonnych Ojców Reformatów Prowincji Wielkopolskiej ściślejszej Karności w mieście Sienicy wspomnianych Jaśnie Wielmożnych Oskarżycieli dziedzicznym lub przez edykt publiczny pozwanym.

Przed Prześwietnym i wielce Czcigodnym ks. Antonim Franciszkiem z Grzegorzewia Grzegorzewskim, Doktorem obojga praw, w kościele katedralnym poznańskim Archidiakonem, Wikariuszem w sprawach duchowych i Oficjałem Warszawskim i dla Księstwa Mazowieckiego Generalnym Opatem, koadiutorem Płockim, stawał osobiście Wielmożny Józef Hosierowicz wyżej wspomnianych Jaśnie Wielmożnych Kazimierza Rudzieńskiego, Kasztelana Czerskiego i Antoniny, małżonków, głównych oskarżycieli, prawny Prokurator w terminie w ogłoszeniu publicznym podanym, jak na odwrotnej stronie wynika przez przybicie ogłoszenia na drzwiach kościoła parafialnego w Sienicy i przez kopię w sąsiednich kościołach parafialnych oraz opublikowanie wobec ludu przychodzącego do kościoła na nabożeństwo w dniu dzisiejszym odrzucenie wszystkich mających jakieś pretensje do tej fundacji klasztoru z kościołem klasztornym dla zakonnych Ojców Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności Prowincji

Wielkopolskiej w mieście Sienicy jako w dobrach Jaśnie Wielmożnych Oskarżycieli. Ogłoszeniem publicznym wezwanych, jako nie stawających oskarżył i na ich naganę jako przeciwnych ogłoszeniu oskarżył, że wspomniani Jaśnie Wielmożni oskarżyciele z gorliwości i miłości postanowili w rzeczonym mieście Sienicy w dobrach swoich dziedzicznych założyć i erygować klasztor z kościołem klasztornym dla zakonnych Ojców Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności pospolicie zwanych Reformatami Prowincji Wielkopolskiej, a do tego skutku dla założenia tychże bardzo sprawiedliwych Oskarżycieli poprzez wspomnianych Ojców uczynionym specjalnym pismem Najdostojniejszego i Najprzewielebniejszego Księcia Ordynariusza wcześniej otrzymanem dla i miejsca na wspomniany klasztor i kościół według przepisów świętych kanonów i bulli apostolskich.

Dlatego kiedy już wszystko powyższe było doprowadzone do wykonania i następnie do edyktu publicznego przeciwko wszystkim mającym pretensje jak sądzą czyli do podania powodów słusznych i prawnych, dlaczego rzeczona fundacja i erekcja wspomnianego klasztoru nie powinna się odbyć, z kancelarii sądu niniejszego w odpowiedniej formie i autentycznie będzie doniesione, a w końcu tak przez przybicie do drzwi kościoła parafialnego siennickiego, jak przez ogłoszenie kopii w sąsiednich kościołach parafialnych i przez publiczne ogłoszenie ludowi na nabożeństwa przychodzącemu należy, będzie wykonane, rzeczony klasztor z kościołem klasztornym erygować możność i pozwolenie udzielić, pismo wyżej wspomniane konieczne i odpowiednie wydać nakazane być powinno. Zresztą komisję i zbadanie ziemi dla wspomnianej fundacji już zresztą wyznaczonej, czy jest komuś przeciwne, czy nie? Na miejsce wyznaczyć komisarzy do osiągnięcia tego celu z Naszego Urzędu wyznaczyć i uznać. Pismo odpowiednie z wyznaczenie osób czy obecny dekret ma moc pisma urzędowego, wyjaśnić z odpowiednią instytucją prosił, nie naruszając...

Kiedy interweniował Przezwielebny Krzysztof z Praff Szatański, Proboszcz Sienicki, w sprawie obecnej erekcji klasztoru razem z kościołem klasztornym dla Ojców Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności nie naruszając … Ponieważ Jaśniewielmożny Kazimierz z Mińska i Antonina z Nowosielskich Rudzieńscy, małżonkowie, Kasztelaństwo Czerscy, aktualnie naprawiają kościół parafialny w Sienicy i w przyszłości jemu dobrze czynić jako kolatorzy o wszystkie potrzeby na mocy prawa zatroszczyć się są zobowiązani i pewny grunt za ogrodem plebańskim położony przed drogą i poza drogą, jaka tam jest, i łąką w kierunku Kątów leżąca, a z niej obecny proboszcz sienicki zbierał siano i w tej posesji był jego kościół i jeżeli i na ile miałby jakąś wątpliwość wspomniany Wielebny Proboszcz i w przyszłości miałby przeszkodę w jej posiadaniu

nawet darowania przez akta publiczne rzeczonej ziemi i łąki i rozpoznać, że tą transakcją publiczną, co należało do kościoła, sądownie się poddali przez swego pomocnika.

Dlatego nie mając racji do przeciwstawienia się interweniujący i nic do powiedzenia przeciwko erekcji nowego klasztoru Wielebnych oo. Reformatów wyjaśnił i wytłumaczył się. Biorąc także pod uwagę to, że Przewielebny O. Antoni, reformat rzeczonego Zakonu, definitor prowincji wielkopolskiej w aktach tego Wielebnego Konsystorza wyraził swoją uległość, że prawom parafialnym Wielebni oo. Reformaci tam będący nie będą przeszkadzać nie naruszając prawa.

Już przez to samo, że prokurator Jaśnie Wielmożnych Kasztelaństwa Małżonków, nowych fundatorów rzeczonego klasztoru i kościoła oo. Reformatów w Sienicy sądownie, jak wyżej przygotowano. W sprawie interwencji Przewielebnego z Praff Szatańskiego, proboszcza, sienickiego wyżej wyrażonej w imieniu Jaśnie Wielmożnych Kasztelaństwa zgodził się, a wynosząc swoich Jaśnie Wielmożnych Pryncypałów co zawarte, będzie wypełnione nie naruszając prawa...Prześwietny i Przewielebny ks. Archidiakon Wikariusz w sprawach duchownych i w Księstwie Mazowieckim Generalny wysłuchawszy prośbę Wielmożnych stawających, przejrzawszy pismo ogłoszenia z Urzędu niniejszego wydane i z ambony w kościele parafialnym w sienickim wobec zebranego na nabożeństwo ludu ogłoszonego i prawnie wykonanego, biorąc pod uwagę także upływający termin w dniu dzisiejszym, z tego pisma ogłoszenia przede wszystkim wszystkich do planowanej fundacji nowego klasztoru i kościoła klasztornego, przytoczywszy pismo ogłoszenia i ponad zwykłą godzinę wyznaczoną audiencji oczekiwanych i żadnego przez pełnomocników swoich nie zgłoszonych, jako upartych ogłoszono jak doradziła sprawiedliwość i biorąc pod uwagę zgodę najdostojniejszego i Najprzewielebniejszego Księcia na Klewaniu i Żukowie Czartoryskiego, z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej Biskupa Poznańskiego i Warszawskiego wydaną w Warszawie dnia 27 VI 1749. Na tej podstawie Jego Ekscelencja raczył wydać i pozwolić na możność, aby mogli i mieli prawo Wielebni OO. Zakonu św. Franciszka Reformatów Prowincji Wielkopolskiej, ziemię i miejsce na wystawienie nowego klasztoru i kościoła klasztornego w mieście Sienicy w diecezji poznańskiej przez Jaśnie Wielmożnego Kazimierza Rudzienskiego i Antoninę z Nowosielskich małżonkę kasztelaństwo czerskie dla większej chwały Boga. Biorąc wreszcie pod uwagę interwencję Przewielebnego Proboszcza miejscowego w tej sprawie podjętą, że w końcu żadnej przeszkody kościół parafialny nie będzie miał, a nawet z jego hojności jaśnie wielmożnych fundatorów pomoc będzie, o czym zapewnił ich prawny mandatariusz (plenipotent). W akcie wreszcie rozpatrzenia dojrzałego i przemyślanego, że z tej budowy

i erekcji nowego klasztoru i kościoła wspomnianych Wielebnych oo. innym zakonom nie będzie żadnej krzywdy ani przeszkody i powstać nie będzie można, gdyż klasztory zakonników żebrzących w pobliżu nie istnieją, ale w dużej odległości od tego miejsca. Ponadto także z takiego przykładnego zakonu wielkie owoce dla kościoła i wzrostu chwały Bożej będzie. Dlatego powagą i władzą Najdostojniejszego ks. Ordynariusza specjalnie daną pobożne usiłowania i intencje tak chwalebnie wspomnianych Wielmożnych Fundatorów i rzeczoną fundację całym sercem popierających łaskawością Ojcowską uprzedzając (darząc) zgodę i pozwolenie władzą biskupią, jaką Najdostojniejszy Pasterz się cieszy szczególną mocą dane dla tego klasztoru i kościoła wystawienia. Biorąc pod uwagę uległość i powinien, nie zmuszony, lecz dobrowolnie, jawnie, swobodnie i przez wypowiedź wyraźną, że erygowany klasztor w mieście Sienicy na prawach parafialnych co do administracji sakramentów i innych praw parafialnych nigdy nie będzie przeszkadzał, zeznał w imieniu rzeczonej Prowincji, jak wyżej powiedziano, podał się tym swoim osobistym zeznaniem i uległością na powyższe. To własną ręką w tych Aktach podpisał w obecności pisarzy kancelarii w mej obecności Adama Antoniego Fabrycjusza, notariusza dekretów Kurii Królestwa (koronnej) i konsystorza Generalnego Warszawskiego.

br. Antoni, Reform. Def. Prow.
Wielkopolskiej S.T.L.

Był to wyciąg z Protokołu Konsystorza Generalnego Warszawskiego pod pieczęcią przedświetnego Ks. Antoniego Franciszka w Grzegowicach Grzegorzewskiego, Doktora obojga praw w kościele katedralnym poznańskim archidiakona, Wikariusza w sprawach duchownych i oficjała Warszawskiego i w Księstwie Mazowieckim Generalny, wydał.

L. s. Adam Antoni Fabrycjusz, dr obojga praw.
Wikariusz Gen. Warszawski

Teodor Książę na Klewaniu i Żukowie Czartoryski z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej Biskup Poznański i Warszawski:

Przewielebnym, Wielebnym, Przezacnym Mężom Prepozytom Proboszczom, komendarzom, Wikarym, mansjonarzom, ałtarystom, psałterzystom i innym kapłanom, jakimkolwiek klerykom, rektorom szkół i innym kościoła ministrom, prawnym wykonawcom mocą niniejszego pisma pozdrowienie w Panu.

Przyjmijcie do wiadomości, że skoro Jaśnie Wielmożni Państwo Rudzieńscy, kasztelan Czerski i Antonina, jego żona w mieście Sienicy w swoich dobrach dziedzicznych z miłości i pobożności i hojności

postanowili założyć i erygować konwent i klasztor razem z kościołem klasztornym dla zakonników oo. Prowincji Wielkopolskiej Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności pospolicie Reformatów, w tym celu do prośby tychże Jaśnie Wielmożnych Fundatorów się przychylając pozwoliliśmy i daliśmy im możność dla wspomnianych zakonnych oo. Reformatów przez nasze pismo specjalne miejsce na wspomniany klasztor wyznaczyć i przyjąć i na nim klasztor z kościołem wystawić według przepisów świętych Kanonów i bulli apostolskich, a gdy to już było przygotowane do wykonania, ponownie nas proszono, abyśmy, pismo ogłoszenia czyli edyktu publicznego przeciw wszystkim, którzy zechcą się przeciwstawić rzeczonej erekcji nowego klasztoru i podać powody, dla których wyżej podane nie powinny się odbyć, dać i z naszej kancelarii wydać kazali. My do takiej prośby się skłaniając, wspomniane pismo ogłoszenia postanowiliśmy dać i wydać, jak je z kancelarii naszej kazaliśmy wydać. Przeto polecamy wam wyżej wymienionym wykonawcom mocą św. posłuszeństwa i pod karą ekskomuniki, abyście niniejszym proszeni w kościele parafialnym rzeczonego miasta lub nawet w razie potrzeby we wszystkich sąsiednich kościołach powyższe podali do wiadomości i to z ambony na Mszach w uroczystości lub niedziele opublikować się postarali. Wzywając mocą tego dekretu wszystkich mających jakiś interes w powyższym planie, lub dla uzasadnionych racji i prawnych powodów przeciw tej fundacji klasztoru i kościoła aby przed nami i sądem naszym Biskupim w pierwszym dniu prawa po komunii wielkanocnej, w przeciwnym wypadku kiedy odtąd najbliżej będzie bezpośrednio godzina audiencji spraw zwykłych osobiście, prawnie stawili się do zobaczenia, usłyszenia, że wspomniany klasztor z kościołem klasztornym nie powinien mieć pozwolenia.
Pismo nadto potrzebne wydać i wszystko co potrzebne nakazać. Zapewniając ich jak się rzekło pozwanych, aby w terminie się zgłosili. My jednak nie zważając na nieobecność pozwanych, co będzie słuszne i godne ze sprawiedliwością, do tego wystąpimy na dowód.

Dano w Warszawie dnia 17 III 1750 pod naszą pieczęcią.
L. s. Adam Antoni Fabrycjusz, Dr obojga praw.
Kurii Biskupiej i Wik. Warszawski m. pp.

Roku 1750 d. 29 III niżej podpisany niniejsze pismo i jego zawartość ludowi w niedziele zebranemu opublikowałem i sąsiednim kościołom kopię posłałem i mającym interes jakiś kopię do drzwi kościołów przybić kazałem Data jw. na dowód własną ręką podpisuję.

Krzysztof z Praff, Szatański, proboszcz Sienicki
My Ignacy Łopacki w Kołbielach, Marcin Nowosielski dziekan Latowicki
w Kopcach, Adam Sleżyński w Cegłowie, proboszczowie,
sędziowie komisaryczni, deputowani przez Konsystorz Warszawski.

Zadośćuczyniając tegoż Wielebnego Konsystorza dekretowi wydanemu d. 13 IV 1750 roku obecnego, w którym było nam nakazane, abyśmy udali się do miejsca w Sienicy i tam jurysdykcję naszą komisaryczną uzasadnili. My zatem zadośćuczyniliśmy i jurysdykcję uzasadniliśmy, gdzie w miejscu w Sienicy ziemię tak na kościół, jak cmentarz i ogród połączony zbadaliśmy, którego przestrzeń długości 420 łokci, szerokości tak tam, jak tu geometrycznych łokcji 340 uznaliśmy i wydzieliliśmy. Krzyż odtąd wystawić kazaliśmy i pobłogosławiliśmy. To wszystko w zgromadzeniu dostojników i dużego ludu procesjonalnie uroczyście dokonaliśmy, nikogo temu przedsięwzięciu pobożnemu przeszkadzające nie znaleźliśmy. I to na rzecz Wielebnych Czcigodnych OO. Reformatów Zakonu św. Franciszka z hojnej fundacji Jaśnie Wielmożnych Kazimierza z Mińska i Antoniny z Nowosielskich Rudzieńskich, Kasztelaństwa Czerskich przekazaliśmy. W tym do wszystkiego i myśli Jaśnie Wielmożnych Fundatorów oraz Wielebnych oo. Reformatów odpowiadając zadośćuczyniliśmy, jak sądzimy. Na dowód tego niniejsze pismo własnoręcznie podpisaliśmy, pieczęcią własną opatrzyliśmy.

Dano w Sienicy dnia 19 IV 1750 roku.
L. s. Kazimierz Rudzieński Kasztelan
Czerski pułkownik Rzeczpospolitej m. pp., Ignacy Łopacki, sędzia
komisaryczny, Józef Nowosielski do tego aktu komisarz z Wiel. Urzędu
wyznaczony m. pp. Adam Sleżyński, komisaryczny, deputowany sędzia
L. s. Antonina z Nowosielskich Rudzieńska Michał Rudzieński
Kasztelanowa Czerska m. pp. kasztelanic Czerski L. s.

Działo się w Zamku Czerskim we czwartek po niedzieli miłosierdzia najbliższy roku Pańskiego 1751. W obecności Wielmożnych Jana z dawnego Zaborowa Zaborowskiego, sędziego, Józefa Skarbek Kiełczewskiego, Michała z Karczewa Karczewskiego, notariusza ziemskiego i grodzkiego czerskiego.

Wobec Urzędu Akt niniejszych Czerskich starostwa czerskiego osobiście stawający Jaśnie Wielmożny Kazimierz z Mińska Rudzieński, Kasztelan Czerski, Bobreczeński i kapitan wojsk Jego Królewskiego Majestatu i Rzeczpospolitej najwyższy pułkownik, dziedzic dóbr miasta

Siennica z okolicą, będąc zdrowy na umyśle i ciele, pomijając swoją ziemską juryzdykcję kompetentną, obecną zaś w sobie i potomkach i wszystkie swoje dobra obejmując dobrowolnie, jawnie i swobodnie zeznał, że sam opierając się na swej fundacji dla zakonnych oo. Reformatów Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności w prowincji wielkopolskiej w mieście Sienicy wyżej wspomnianym swoim dziedzictwie dnia dzisiejszego w akcie objętej wobec Akt niniejszych uczynionej już odtąd faktycznie wyżej napisanym zakonnym w Chrystusie Ojcom Zakonu św. Franciszka Ściślejszej Karności Prowincji Wielkopolskiej w mieście Sienicy swoim dziedzicznym dnia dzisiejszego w Akcie zawartej pewną łąkę dla konwentu Fundacji Sienickiej ze swego dziedzictwa dóbr miasta Sienicy tu w ziemi obecnej Czerskiej powiatu zaś garwolińskiego będących swoich dziedzicznych położoną i leżącą od drogi i brodu do miasta Sienicy do dóbr Pogorzeli prowadzącej pospolicie przy Uwrociach ziemi sienickiej pomiędzy granicami pogorzelskimi aż do łąki plebana sienickiego zwanym na smugu ciągnąc się wzdłuż i wszerz, jak ta łąka w swej powierzchni obecnie istnieje znakami będzie oznakowana z wszelkim prawem swoim własności bliskością dla wygody, pożytku i owocu i korzyści daje, darowuje, przekazuje i odstępuje i do nienaruszalności kościoła wciela i przypisuje na zawsze. Ponadto wolny wyrąb drewna w borach najbliższych dóbr swoich tylko dla wygody i ognia (ogrzania) rzeczonego konwentu daje na wieczne czasy zapisuje tą swoją rezygnacją i zapisem.

L. s. Wyciąg z Akt Czersich i odpis
Poprawił Jasiński m. pp.
Czytał Mroczek m. pp.

List Jaśnie Wielmożnej Fundatorki

Daremnieśmy na naszego Biskupa narzekali, że nam nie odpisuje, a to winno oddalenie mego męża iż list pocztą aż za Lwowem kilkanaście mil odebrawszy, przez okazję mi go odesłał, który dopiero wczoraj mnie doszedł. Ale dziwuję się niełasce Jegomości Księdza Oficjała, który mi dał słowo, że jak prędko odbierze od Biskupa list ze zgodą, tego momentu da mi znać, a już od 3 niedzieli miarkując po dacie listu Biskupa musiał odebrać tę rezolucję. Więc posyłam list do Niego, który mu Waszmość Pan Dobrodziej sam, proszę, oddaj i biskupi list dawszy mu do przeczytania do Archiwum schowaj. Trzeba prosić oficjała o naznaczenie czasu, kiedy tu zjechać może, abym do mego męża napisała, to i on zjedzie, lubo teraz tej jest perswazji, że to bez niego być może, alem ja już pisała, że koniecznie trzeba, żeby sam był przytomny (obecny). Nie wątpię, że WMM Pan doniesiesz o tym biskupa zezwoleniu Ojcu Prowincjałowi. Gdyby mógł X. Oficjał zjechać na niedzielę Białą, to już mąż mój będzie zapewne, a przy tym łasce i modlitwom się Jego oddaję Jegomości Xiędzu

Gwardianowi kłaniam uniżenie; nie wiem, czy odebrał beczkę śledzi z Pragi, com zleciła, aby mu dano w Pogorzeli 13 II 1750.

Waszmość Pana Dobrodzieja
Życzliwa i uniżona sługa
Antonina Rudzieńska

Antoni Kazimierz z Ostrowa Ostrowski, kościołów katedralnego Krakowskiego Kanclerz, Prześwietnej Kolegiaty św. Jana Chrzciciela kustosz, Wikariusz w sprawach duchownych i oficjał warszawski i w Księstwie Mazowieckim Generalny.

Zakonnym w Chrystusie Ojcom Wielebnym Zakonu św. Franciszka Serafickiego Reformatów do Dworu Jaśnie Wielmożnego Pana w Rudnie Rudzińskiego, Kasztelana Czerskiego Kapelanom Nam w Chrystusie miłym pozdrowienie w Panu. Dla pociechy duchowej i wygody, ile w Panu możemy pragnąc poradzić, prośbom z waszej strony nam doręczonym się przychylając, aby Wam było wolno mieście Sienicy z jednego na drugie ,miejsce jednak najpierw wodą święconą poświęcone według Rytuału św. Kościoła Rzymskiego w takich chwilach przez Prześwietnego Ks. Dziekana tegoż dekanatu po mszy św. Jednak bez szkody własnego proboszcza i przewidując, aby wspomniana kaplica nie była narażona na niebezpieczeństwo lub podległa interdyktowi, uwolnić powagą biskupią, jaką w tej sprawie się cieszymy, władzę udzielamy niniejszym z ważnością do 1 roku. na dowód i wiarę… Dano w Warszawie d. 6 V 1752.

L. s. Karol Fridykrey Dr Obu praw
Kan. Katedr. Płockiej i sędzia uprawiony
Przedłuża się do końca 1 roku. na dowód i wiarę.
Dano w Warszawie d. 3 IV1752
Antoni Ostrowski, Oficjał Gen. Warszawy

Uw. Tu przychodzi zwyczaj rzymski dla wszystkich kaplic naszych, że cieszą się wszystkimi odpustami, jakimi cieszą się inne nasze kościoły. i znajduje się w Aktach roku drugiego O. Inonocentego, Min. Prow.

MOWA

Przy zakładaniu kamienia na fundacją naszą Sienicką O. Sekretarza Prowincji Pruskiej miana dnia 1 V 1751

Trzy niedziele jutro, jako nam Kościół Boży pamiątkę doroczną spod grobowego kamienia Zmartwychwstałego wystawił Pana jako po 3-dniowym grobie spoczynku w szczęśliwym nieśmiertelności stanie powstał Zbawiciel, gdy i pieczęcie kamienia grobowego łamać się i padać i straże grobowe pierzchać musiały. Trwogą zdjęci byli Strażnicy kiedy 3 pobożne Maryje odwalony mocą Boską od grobu Pańskiego widziały kamień odwalony. Dziś na tym miejscu zastaję wielce podobną, już nie trzydzielną, lecz trzyniedzielną rewolucją, korespondujący Akt Zmartwychwstania Pańskiego odwalony kamień przy fundatorskim zakładaniu pierwszego na kościół nasz kamienia. Sprowadza nam na pamięć trzydzienny w Grobie Jezusa spoczynek trzyniedzielną teraźniejszego aktu rewolucją trzy pobożne matrony o zmartwychwstaniu Pańskim najpierwej przed innymi uwiadomione rodowity J. W. Rudzieńskich klejnot Prus trzeci raz nazwany. Przypomina nam obwarowanie pieczęciami jerozolimskimi grobowca Pańskiego herbowany J. W. Nowosielskich Korwin pierścień czyli sygnet trzymający. Zastępuje grobowe straże macierzysty J. W. Fundatorki naszej Grzymała żywą czyni reprodukcję herbowy J. W. Załuskich Baranek. Tego Najświętszego Baranka, który zmartwychwstaniem swoim życie naprawił nasze, jak to głosi podczas teraźniejszy Kościół Boży. On jest bowiem prawdziwym Barankiem, który życie powstając naprawił. Izaliż stąd wnieść (wnioskować) dobrze nie mogę, że tu dziś przy zakładaniu pierwszego na świątynię Boską kamienia, odwalony prawdziwie, jak kiedyś od grobu Jezusowego kamień. „*Ujrzały kamień odwalony*". Tu dziś prawdziwie zmartwychwstanie Jezusowe powstanie chwały Boskiej, powstanie na siennickich polach Domu Bożego. Cóż pospolicie zawala kamień w innych Pańskich Duchach do podobnych tutejszej świętych fundatorskich na pomnożenie chwały Boskiej uczynności? Oto zawalać zwykło w Pańskich Intencjach kamienia uchwycenie omylne częstokroć (bywa) długiego swobodnego życia. Zawala kamień święte tamujący fundacje, konserwacja obfitszej dla potomków sukcesyi.

Zawala kamień naturalna jakaś chciwość zbiorów i dostatków jak najwięcej. Zawala kamień cudzoziemska tego nowego (że tak rzeknę) świata polityka, większe poważanie doczesności nad wieczność. Takie i tym podobne przeciwności kamienia, gdy odwalone widzę w szczodrobliwych i już skutecznych fundatorskich intencjach waszych J. W. Kasztelaństwo, Miłościwe Fundatorstwo, przy zakładaniu dziś

pierwszego na fundacyą naszą kamienia, jak nie mam wyznać, że odwalony kamień. Kto by mi dał teraz ducha Magdaleny, która pierwsza ogłosiła kiedyś Pańskie Zmartwychwstanie, kto by mi dał teraz ducha Piotra św. Dzisiejszych dwóch Apostołów i innych wszystkich, ogłosiłbym Niebu i światu całemu, że prawdziwie zmartwychwstał. Po wczorajszej piątkowej albo raczej wielko-piątkowej pogrzebowej okazałości powstał prawdziwie Chrystus, bo powstała prawdziwie w świętych Fundatorskich sercach starożytna już obumarła tym wiekiem prawie o pomnożenie Chwały Boskiej i fundowania Domów Jego gorliwość. Powstał na tym fundamencie większy Honor Boski, powstała prawdziwej wiary św. Promocja. Powstał wyższy Boga i wieczności przyszłej nad tę znikomą doczesność szacunek, surrexit.

Wszak ta prawda, że tam powstanie Chrystus, gdzie powstaje kościół i dom boski ufundowany jest na słowach samego Jezusa, który rzekł o swoim przyszłym zmartwychwstaniu: Rozwalcie tę świątynię, a ja w 3 dniach ją odbuduję. Mówił zaś o świątyni swego ciała, w której miał po 3 dniach powstać. Toć i tu gdy z tego pierwszego kamienia z hojności fundatorskiej powstanie kościół, powstanie – mówić mogę Chrystus. Możesz pójść teraz w porównanie z niebem samym, Siennicka Rolo, Bogu samemu poświęcona, gdy ten kamień drogi, bo do korony należący niebieskiej zakopujesz i chowasz w sobie „*podobne królestwo niebieskie do skarbu ukrytego w ziemi*".

Pierwszy dziś dzień miesiąca maja, następującego po miesiącu, w którym dnia pierwszego zwodzić ludzi światowy zwyczaj. Niechaj 1 kwietnia zwodzą ludzi, ja 1 maja zwiódłbym i sprowadził na akt dzisiejszy zakładania kamienia Aniołów z nieba, kiedyś Pańskie Zmartwychwstanie zwiodło i sprowadziło do Grobu Anioła na odwalenie kamienia. Wszak na kamieniu przesypiający się kiedyś starozakonny patryarcha Jakub zwiódł i sprowadził po drabinie Aniołów z Nieba zstępujących i wstępujących, bo tam własna i najmilsza anielskiej obecności rezydencja, gdzie Domów Boskich kościoła bożego na opoce i kamieniu założonego powstaje fundacja. Powstał kamień na tytuł.

Na tym tędy kamieniu zakładamy na pierwszy fundament wieczystym prawem obydwu prowincji obligowane serca nasze fundatorskiej godności Waszej J. W. Państwa z najgłębszym dziękczynieniem za stateczną, nienaruszoną na tej opoce, którą jest sam Chrystus, ugruntowaną świętych intencji i żądz waszych skutkiem samym kontynuacją.

Twój herbowy klejnot Prus trzeci raz J. W. Panie kasztelanie, Pierwszy Wojsk Jego Królewskiej Mości Pułkowniku, Miłościwy Fundatorze, Najosobliwszy dobrodzieju, będzie u nas w nowo erygowanej Pruskiej Prowincji odtąd od pierwszego założenia kamienia Prus w pierwszej przed majestatem Boskim pamięci w pierwszym poważaniu w pierwszej

i ostatniej, bo nigdy nie zakończonej od całej potomności naszej obligacji. Niech się J. W. Miłościwy fundatorze, tak w publicznych, a zwyczajnych sobie, Ojczyźnie i dobru pospolitemu wielce pożytecznych postępowaniach, jako też w trakcie śmiertelnego życia anielska piastuje ręka i wszelkie przeciwności w drogach Twoich sprząta kamienie na rękach cię poniosą, abyś o kamień nie uraził nogi swojej. J. W. Mościa Pani Kasztelanowa, Miłościwa Fundatorko i najosobliwsza Dobrodziejko nasza nie tylko sygnetem zapieczętuje, ale i złotym pierścieniem zamknie, jak korwinowe usta nasze, serca całej następnej potomności, by też były kamienne. Kamień ze ściany będzie wołał, obwoływać i głosić swej nieoszacowany ku Serafickiemu Zakonowi naszemu afekt i nieporównaną fundatorskiej szczodrobliwości świątobliwego serca wspaniałość. Wszak nie nowina to, jak się stało za czasów Wielebnego Bedy i kościelnym odezwać się kamieniem Deo gratias! Bóg zapłać. Więcej by o twojej J. W. Fundatorko, wydoskonalonej gorliwości pomnożenia chwały Boskiej powiedział, gdyby mu moc Boska przemówić pozwoliła ten pierwszy na fundacyą założony kamień. Ja to tylko mówię, że heroicznym dziełem życia swego usilnym żądzom i pracowitemu ok. tej fundacyi staraniu zupełną w zamian płacą i dostateczną nagrodą stać się tylko może sam Pan Bóg. Deo gratias! Bogu niech będą dzięki.
Jak już wspominałem, że na znak Pańskiego Zmartwychwstania odwalić trzeba było kamień Aniołowi Niebieskiemu. Tenże Anioł trzem Maryom w biskupim czyli kapłańskim prezentował się ubiorze. Ujrzały młodzieńca białą szatą okrytego. Księże Biskupie Drezdeński i sufraganie płocki sekretarzu… nasz osobliwy Dobrodzieju, przy założeniu tego pierwszego kamienia na powstanie Pańskie na wzrastanie chwały Boskiej i Domu na tym miejscu Boskiego Anioła, któremu imieniem Prowincji całej za podjęcie za tych składam dzięki… Niechaj ci kiedyś od Klemensa św. widziany tego kamienia żywe łask Boskich i pomyślnych konstelacji wytoczy źródła u stóp źródło żywe wypłynie. Za to założenie pierwszego na fundacyą naszą kamienia sądząc się być niedawni do należytego mowę moją ze wszystkimi tu przyjemnymi kieruję się z jawniejszą do Boga. O życie prosił Ciebie, daj mu, Panie chwałę i wielką ozdobę nad nim, włóż mu na głowę wieniec z drogiego kamienia.
Przytomnym (obecnym) na tym miejscu godnościach i tytułach swoich dystyngowanych Arcyzacnym Gościom, których to skoligowana z J. W. Fundatorstwem, czyli to sąsiedzka i przyjacielska, czyli też partykularna pobożnej uprzejmości ku Zakonowi naszemu sprowadziła tu relacya i wszystkim obydwu stanów tu obecnym za łaskawą, pobożną aktowi asystencyą pokornie dziękuję. Abyśmy zaś wszyscy po tej ceremonii kościoła bożego z tego placu bez pożytecznego duszom naszym nie odeszli spirytuału poświęcone na żywy kościół samemu Bogu serca chrześcijańskie

nasze jak mówi Apostoł „*Wy jesteście świątynią Boga żywego*", na jakim też ufundowane są kamieniu dojrzeć się chciejmy, jeżeli na glinianym postumencie, jak owa Nabuchodonozorowa statua lada jakim kamykiem przeciwności skruszona i starta być może. Niechaj będą statecznie ugruntowane serca nasze, na tym fundamencie kamiennym, którym jest sam Chrystus, na tej opoce, na której stoi Kościół Boży, a tak przyrzekam, że i świat z nas budować się chce i z tego świata szczęśliwą sobie ufundować chcemy wieczność bez końca. Amen.

Kopia kontaktu z JMP. Solarnym. Architektem ustawionego na budowę siennicką w/w oo. Reformatów.

Między Jaśnie Wielmożnym J Mością Panem Kazimierzem z Mińska Rudzieńskim, kasztelanem czerskim, bobreckim, starostą najpierwszym Wojsk J.K.M z drugiej strony stanął kontrakt i w żadnym z niżej spisanych punktów nieodstąpienie postanowienie w sposób takowy. Iż J. Wm Jm Pan Kasztelan czerski dla pomnożenia tym większej chwały Pana Boga, dla pomocy jego duszy po zgonie i sukcesorów swoich fundując w dobrach swoich dziedzicznych miasteczka Sienicy nazwanym i z nowego korzenia erygując w/w oo. Reformatów do tej budowy i struktury zaciąga pomienionego JMci Pana Solarnego, architekta, który się zobowiązuje niniejszym kontraktem we wszystkich punktach niżej opisanych zadosyć uczynić i rzemieślnikom do tego zaciągnionym wszelakim tj. murarzom, pomocnikom, cieślom, według ugody z wyżej wymienionym kasztelanem za sumę niżej wyrażoną generalnie od wszystkiej budowy takowej to jest:
1) Kościół, którego długość czyli światła samego ma być łokci 57, z zakrystią szerokości tegoż kościoła samego światła łokci 16, a w prezbiterium łokci 10,5. Fundamenty zaś kościoła mają być na głębokość łokci 6, na grubość łokci 5 ¾ w samych filarach, a między filarami łokci 2 ¾ . Owo zgoła żeby były osadzone na dobrym i pewnym gruncie. Wysokość murów kościoła aż pod sam dach czyli elewacja na tych fundamentach powinna być w filarach na grubość łokci 4 ¾, a między filarami łokieć 13/4. Wyniesienie zaś ścian kościelnych aż pod sam dach od fundamentu łokci 24,5.

Facjata kościelna od elewacji murów ma się wyżej wynosić łokci 14 grubość muru w tejże ma być łokci 1,6 = 1 ½.
2) Klasztor, którego fundamenty tak od gościńca tj. od facjaty jak od ogrodu tudzież podwórza tj. tyłu powinny mieć głębokości łokci 5 grubości łokci 3 do posadzki dolnego mieszkania, a wokoło obrys denotuje. Drugie zaś fundamenty od ogródka czyli wirydarza w środku

powinny także mieć głębokości łokci 5, grubości łokci 2. Ścian zaś podłużnych średnich fundamenty mają być na grubość łokci 1,5 na głębokości łokci 5 poprzecznych zaś ścian, na które będą miały fundament na taką głębokość jako podłużne, a drugie tylko na samym sklepieniu dla piwnic będą założone tj. na pasach idących przez sklepienie. Wysokość dolnego piętra tego klasztoru ma być ze sklepieniem dolnym i górną podłogą łokci 7. Górnego zaś mieszkania/piętra wysokość murów do samego dachu ma być łokci 5, w dolnym piętrze mury podłużne od 3 stron niby facjat mają mieć grubości łokci 2, średnie podłużne tamże łokieć 1. Od wirydarza zaś średniego łokieć 1,5 a poprzeczne niektóre łokieć 1, drugie zaś ¾. W górnym zaś piętrze powinno być grubości murów łokieć 1 ¼. Tamże poprzeczne ściany i podłużne niektóre grubości mają mieć ½ łokcia, a niektóre ¼. Gdzie zaś loka (klozety) być mają od samego dołu aż do dachu. Magistralne mury.

Władza Najprzewielebniejszego O. Ministra Generalnego naszego

Obejrzawszy prośbę Najprzewiel. O. Ministra Naszej Reformackiej Prowincji Wielkopolskiej mocą niniejszego pisma pozwalamy i udzielamy mu władzę założenia nowego klasztoru na rzecz wspomnianej Prowincji w miejscowości Sienica nazwanej z zachowaniem tego, co w tej sprawie wykonać należy o erekcji konwentów na mocy dekretów Apostolskich, Soboru Trydenckiego oraz Konstytucji Generalnych naszego Zakonu.
Dano w Rzymie z naszego konwentu na Ara Coeli 15 IX 1749.

L. s. Br. Rafał a Lugagnano
Min. Gen. m. pp.

Indeks rycin

Bibliografia

Publikacje zwarte:

Bar J. R., Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970, Warszawa 1970.

Błachut A. J., Brat Mateusz Osiecki i jego dzieło, Warszawa 2003.

Derwich M., Klasztory i mnisi, Wrocław 2004.

Encyklopedia Katolicka, Lublin 1973-2000.

Gajowniczek Z. T., Historia miast prawobrzeżnej części ziemi czerskiej, Latowicz 1999.

Gołębiowski K., Poznaj swojego patrona, Warszawa 1995.

Kolak W., Marecki J., Leksykon godeł zakonnych, Łódź 1944.

Kościół parafialny pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Siennicy, Bydgoszcz, 2017.

Słownik łacińsko-polski, Olsztyn 1983.

Staniak P., Z dziejów parafii i kościoła w Siennicy, Siennica 1975.

Szteinke A. J., Kościół świętego Antoniego i klasztor franciszkanów-reformatów w Warszawie 1623-1987, Kraków 1990.

Szteinke A. J., Kościół wszystkich świętych i klasztor franciszkanów-reformatów we Włocławku 1625-1997, Włocławek 1998.

Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970, praca zbiorowa, Warszawa 1978.

Publikacje ciągłe:

Kronika rodzinna 1900, 9 (26) z. 16 (29).

Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 1979, z. 3.

Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 1979, t. 29, nr 3-4.

Przegląd Katolicki 1900, r. 38.

Rocznik Wyższego Seminarium Duchownego prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Krakowie 2014, t. 5.

Studia z historii budowy miast 1955.

Inne:

Akt Erekcji klasztoru franciszkanów-reformatorów w Siennicy, 1750.

Erectiones omnimum Alma antionane provincia majoris Polonia, 1750.

Inwentarz budowli kościelnych i plebańskich, 1896.

Katalog ksiąg Księży Reformatorów Siennickich, 1810.

www.parafia-siennica.pl

www.bibliotekasiennica.pl

Źródła dofinansowania:



GMINA SIENNICA



























Bank Spółdzielczy
w Mińsku Mazowieckim

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE **GRZEGRZUŁKA** SIENNICA, UL. DWORKOWA 41

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-USŁUGOWY **PLASTIMETAL** SIENNICA, UL. MIŃSKA 88

APTEKA Farm.E.S. SIENNICA, UL. MIŃSKA 27

AUTO NAPRAWA JAROSŁAW OSICA DŁUŻEW 37A

HYDROINSTAL JAŁOCHA MARIUSZ GĄGOLINA 5A

ZAKŁAD CUKIERNICZY **WISTA** WIESŁAW TRZMIEL, SIENNICA, UL. DŁUŻEWSKICH 34

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA WALDEMAR SALAMON SIENNICA, UL. PIASKI 4

STACJA KONTROLI POJAZDÓW ARKADIUSZ KOBYLIŃSKI ZALESIE 34

KANCELARIA PODATKOWA **MARTAX** MARTA MAZEK ZALESIE 3A

MINI MARKET PSZCZÓŁKA LESZEK KOZŁOWSKI SIENNICA, UL. MIŃSKA 30

WYROBY TRADYCYJNE SEBASTIAN I KINGA DOMAŃSCY SIENNICA, UL. MIŃSKA 4

GRUPLAST GRUBA UL. PIASKOWA 9A, KOŁBIEL

EURO-AUTO-SERWIS PAWEŁ BOGUSZ, KĄTY 36



Anzelm Janusz Szteinke – urodzony 10 stycznia 1939 roku we Włocławku jako syn Józefa i Marii z domu Urbańskiej. Do zakonu wstąpił w 1956 roku, śluby wieczyste złożył 15 grudnia 1960 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 25 lutego 1964. W latach 1965-1970 odbył studia w Instytucie Historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracę doktorską obronił w 1990 roku. W latach 1978-1984 był prowincjałem. Historyk ruchu franciszkańskiego tzw. reformatów, wieloletni wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie Bronowicach, Wielkich Komisarz Ziemi Świętej w latach 1972-1987. W 1999 został odznaczony w Jerozolimie Złotym Medalem Pielgrzyma. Od 1991 roku mieszka w Warszawie w konwencie Zakonu Braci Mniejszych Parafii Matki Bożej Anielskiej. Obszarem zainteresowań badawczych jest szeroko rozumiana historia ruchu franciszkańskiego na ziemiach polskich od początku XVII wieku do czasów współczesnych. Preferuje biografistykę oraz relacje między Polską a Ziemią Świętą. W latach 1959-2013 opublikował 482 publikacje.

Do niniejszej pracy dostarczył materiały i tłumaczenia tekstów łacińskich za co składamy szczególne podziękowanie.



Agnieszka Beata Kucharczyk (z domu Gąsecka) urodzona 15.01.1976 roku w Mińsku Mazowieckim. Wychowywała się we wsi Łękawica w Gminie Siennica. Absolwentka Liceum Ogólnokształcącego o profilu pedagogicznym w Siennicy, a następnie Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku (obecnie Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku) oraz Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Od dwóch lat współpracuje z Sekcją Historyczną Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy w Projekcie Badawczym "Klasztor".

"Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości ".

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Książka powstała z inicjatywy Sekcji Historycznej Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy. Oddajemy do rąk Czytelników książkę o oo. Reformatach z Siennicy. Publikacja ta wyrosła na kanwie licznych spotkań członków Sekcji. Lektura będzie interesująca dla społeczeństwa i miłośników historii regionu.

Mamy nadzieję, że historia Reformatów spotka się z zainteresowaniem Czytelników.





